Opłata pocztowa uiszczona gotówką

NWM NOWY WYKWINT I MODA

pierwszy wielki organ zawodowy krawiectwa polskiego poświęcony sztuce nowoczesnego kroju i zagadnieniom mody.

ROK II. 1938. Nr 2-3.



TREŚĆ ZESZYTU:

OSTROŻNIE! NIE ŁAMAĆ ZESZYTU!

Kącik zdrowia.

Fanatycy zdrowia

Pan Kowalski, będąc już grubo po czterdziestce stał się nagle fanatykiem zdrowia. Wiedząc, że przy siedzącym trybie życia krew krzepnie w żyłach i w organiźmie zbierają się trucizny, które są przyczyną tak wielu chorób postawił sobie za dewizę zdrowia — ruch. Pan Kowalski zatem przeobraził się w gorącego zwolennika marszów i jazdy na rowerze. Cały swój wolny czas zaczął poświęcać na „trenowanie" przez kilkugodzinny z rzędu codzienny marsz lub jazdę na rowerze. Początkowo uchodziło mu to zupełnie bezkarnie, po pewnym jednak czasie odezwały się niestety dolegliwości: przyspieszone bicie serca, kiepski sen, rankiem czuł się dziwnie rozbity i niewypoczęty a ze swych wycieczek powracał coraz częściej kompletnie wyczerpany i blady. Na polecenie lekarza zdecydował się ograniczyć swój zapał do wycieczek, wybierał krótsze i mniej uciążliwe tury przerywane częstym wypoczynkiem. I o dziwo! nasz Pan Kowalski zaczął się czuć zdrów jak ryba.

Podobnie jak wydarzyło się panu Kowalskiemu z jego treningiem, tak też poszło jego żonie z zamiarem „zahartowania" się. Przez codzienne kilkugodzinne kąpiele pod zimnym tuszem i podobne wyczyny miała zamiar pani Kowalska zahartować swe ciało i uodpornić je na wpływy zimna i chorób zakaźnych. Wątła i delikatna wychodziła codziennie drżąca z zimna z kąpieli i miast się zahartować osiągnęła wręcz przeciwny skutek. Przez nagłe odebranie organizmowi zapasów koniecznego ciepła zaszkodziła swemu systemowi nerwowemu i krążenia, opadła z sił, a w zimie łatwiej i częściej zaczęła zapadać na katar i grypę od innych niezahartowanych. Delikatne bowiem i nerwowe osoby, podobnie jak ludzie w starszym wieku i dzieci nie mogą bezkarnie pozbawiać ciepła swego organizmu, gdyż stracone raz ciepło można tylko z trudem odzyskać.

Państwo Kowalscy mieli również dzieci, ośmnastoletniego syna i szesnastoletnią córeczkę. Prawdopodobnie ten fanatyzm zdrowia udzielił się ich dzieciom, gdyż syn był zapalonym miłośnikiem kąpieli słonecznych. Zadaniem jego było powrócić z nad jeziora nad którym mieszkali nie bronzowym lecz czarnym. Słońce... słońce i jeszcze raz słońce. Przykry koniec nie dał długo na siebie czekać, początkowo tylko w postaci bolesnych bąbli na całym ciele, po kilku już dniach wystąpiła gorączka a po tym po 30 lub 40 minutach opalania się wystąpiły zaburzenia wzrokowe, bicie serca i zawroty głowy — wszystko wyraźne objawy przekrwienia mózgu a więc porażenia słonecznego. Jak więc widzimy przesada jest nawet dla młodego i silnego organizmu szkodliwa. Trzeba umieć w sposób umiarkowany dać ciału to co potrzebuje na zmianę — słońce, cień, kąpiel powietrzną i wodną, wówczas możemy być pewni, że nastąpi właściwa przemiana materii, bakcyle zostaną zabite, siły obronne organizmu powiększone a zdrowe nie przesadne zmęczenie i sen przyczynią się wydatnie do podniesienia rzeźkości i zdolności do pracy. I tak jak młody niedoświadczony Kowalski przesadził w opalaniu się tak samo jego siostra chciała pobić wszelkie rekordy sportowe i do tego stopnia stała się niewolnikiem swej próżności, że ciało jej tak pod względem zdrowotnym jak i estetycznym poważnie ucierpiało. Przez ciągły wysiłek fizyczny i zmuszanie się do wyczynów sportowych poczęły powoli zanikać największe skarby kobiety wdzięk i kobiecość, to ją dopiero na szczęście dość jeszcze wcześnie opamiętało. Ograniczyła się więc tylko do lekkiej gimnastyki i odpowiednich dla kobiety sportów.

Spotykamy też fanatyków innego rodzaju, u których utrzymanie zdrowia polega na dobrym i obfitym jedzeniu. Nie byłoby to szkodliwe, gdybyśmy cały dzień od rana do nocy pracowali i przebywali na wolnym powietrzu, ale na tak małą ilość ruchu jaką dzisiaj używamy jemy o wiele za dużo. Dzisiejsze tempo i pośpiech życia wpływa szczególnie ujemnie na nasz system nerwowy oraz na narządy trawienia, następuje przy tym zły proces przemiany materii, szkodliwe pozostałości mieszają się z krwią, przyczyniając się do zwyrodnienia komórek i będąc przyczyną licznych chorób jak kamienie żółciowe, dolegliwości żołądka i kiszek, raka, cukrzycy i w. in. Główną więc zasadą w naszym życiu niechaj będzie — umiarkowanie, lepiej nie dojeść jak się przejeść. Żyjemy bowiem nie z tego co zjemy, lecz z tego co nasz żołądek przerobi i strawi. Każdy musi naturalnie na sobie wypróbować ile może on znieść. Granica jest tutaj nie do określenia i zmienia się z wiekiem. Można od młodości być przyzwyczajonym do spania w zimie i w lecie przy otwartym oknie i nagle zacząć zapadać na katary, poprawa zaś nastąpi dopiero, gdy przy chłodnej i deszczowej pogodzie będziemy zamykać na noc okna.

Racjonalna zatem pielęgnacja zdrowia musi iść w parze z wiekiem i wytrzymałością organizmu, a kto stale będzie swe zdrowie obserwował, łatwo zorientuje się na co i w jakich granicach może sobie bez szkody pozwolić.

Dr W.

Sprostowanie błędów z numeru 1.

Strona	9	wiersz	1	zamiast	13. Długość żakietu	ma być Długość spódniczki
„	11	„	24	„	Odpowiedź 4	„ „ Odpowiedź 3
„	16	„	26	„	Przy żakietach	„ „ Przy spódniczkach
„	11	„	27	„	Długość żakietu	„ „ Długość spódniczki

ZASTĘPCÓW rejonowych we wszystkich większych ośrodkach do rozpowszechniania naszych wydawnictw za wysokim wynagrodzeniem poszukujemy.
Zgłoszenia z podaniem referencji prosimy kierować pod adresem:
Wydawnictwo »NOWY WYKWINT I MODA«, Kraków, Pl. Inwalidów 8.

NWM NOWY WYKWINT I MODA
pierwszy wielki organ zawodowy krawiectwa polskiego poświęcony sztuce nowoczesnego kroju i zagadnieniom mody.
ROK II. 1938. NR 2–3.

Komunikat Mody na Jesień i Zimę 1938/1939

W dzisiejszym świecie mody męskiej znajduje coraz to większe zrozumienie nowoczesna linia i fason ubiorów męskich przy jednoczesnym lekkim i miękkim wykończeniu. Wszelka przesada i sztuczna forma poszczególnych części garderoby, prawie zginęła z widowni mody męskiej. Nowy styl zdobył sobie tym samym ogólne uznanie, i o ile da się przewidzieć utrzyma on się na przyszłość. Rzecz zrozumiała, że tu i ówdzie będą stosowane małe zmiany zależnie od gustu i potrzeb klienta, nie będą one jednak wpływały na zasadniczą linię.

Jeśli chodzi o ubranie spacerowe to zauważymy w jesieni tego roku proporcjonalną długość marynarki i palta. Konieczność wprowadzenia dłuższej marynarki, przy dzisiejszym wolnym fasonie jest w zupełności uzasadniona stworzeniem ładnego modelu. Przy wzroście więc 1,76 m. długość ta wynosi 77 cm i miara ta ulega nieznacznym odchyleniom, o ile ma się rozumieć nie wymaga tego specjalnie wysokość ciała. Wszystkie próby wprowadzenia dłuższej marynarki z rozcięciem nie przyjęły się. Widzimy więc, że zwyciężyła zdrowa myśl, zaniechania wszelkiej przesady w fasonach. Palta utraciły nieco na swej długości, co stoi w związku z ograniczeniem ich dotychczasowej pełnej i ciężkiej formy.

Więcej uwagi poświęcać się będzie wykończeniu partii barkowych w ubraniach jesiennych i zimowych. Wysokie barki znikają ku ogólnemu zadowoleniu coraz bardziej. Tak więc marynarka jak i palto leżą swobodnie na barkach. Jedynie przy bardzo spadzistych ramionach musi być stosowana wkładka. Na ogół jednak podwatowanie zostaje zaniechane, linia ramion jest p r o s t a, należy więc unikać nawet najmniejszego wzniesienia ramion.

Zadaniem jednak dobrego mistrza krawieckiego będzie zwracać szczególną uwagę na szerokość partii barkowych i piersiowych odpowiednio do wysokości klienta.

Marynarka szewiotowa, która będzie się w nadchodzącym sezonie cieszyć powodzeniem winna być utrzymana w nieco wolniejszym fasonie w stanie, od marynarki z wełny czesankowej (kamgarnowej). Klapy w porównaniu z ubiegłym sezonem nie uległy zmianom, jedynie przy dwurzędowej marynarce zauważymy silniej zaznaczone okrągłe zagięcie klap, a co za tym idzie lekkie zaokrąglenie zewnętrznych brzegów klap. Jakkolwiek dwurzędowa kamizelka była powitana z pewną radością jako zmiana w ubiorze eleganckiego pana, obecnie coraz rzadziej znajduje ona amatorów. Spodnie, które w ostatnich czasach straciły nieco na szerokości w kolanie i u kostki, nie będą poszerzane, przeciwnie nawet słychać już życzenia, by je nieco jeszcze zwęzić i równocześnie ująć na długości.

Przy ubraniach sportowych lansowane są zamiast dotychczasowych „Knicker'ów" nowy model „Knicker-breeches'ów". Marynarki sportowe wykazują tendencję do kroju sliponu, zwłaszcza w ubraniach turystycznych, krój ten bowiem zapewnia doskonałą ochronę przed zimnem i wiatrem.

Należy przypuszczać, że krawiectwo miarowe odczuje silne ożywienie **w dziedzinie ubiorów wizytowych.** Koncerty, teatr i okolicznościowe zebrania towarzyskie wymagają bezwzględnie stroju czarnego. Na pierwszy plan wysuwa się d w u r z ę d o w y s m o k i n g. Cieszy on się zawsze we wszystkich sferach wielkim powodzeniem z powodu swej wygody — może on być równie dobrze noszony bez kamizelki. Gdy jest on skrojony i wykończony w ten sposób, by przez dostateczne odchylone klapy ukazywał pełnię gorsu, a poza tym posiadał dobrze zaznaczoną obfitość w partiach przednich i plecowych, staje się on wówczas wygodnym i bez zarzutu strojem wieczorowym.

F r a k nie zmienił na ogół swego klasycznego fasonu. Zwrócić jedynie uwagę należy na to, by oba wąskie galony (lampasy) na spodniach frakowych były bardziej dyskretne tzn. należy je raczej wykonać z matowej niewzorzystej taśmy, podczas gdy do spodni smokingowych prędzej nadaje się taśma żywsza we wzorze i błyszcząca. Czym jest frak wieczorem, tym samym za dnia jest ż a k i e t. Ten wytworny strój również nie wykazuje zmian poza nieco wolniejszymi partiami pleców i piersi. Spodnie bez zmian.

Znający się na modzie elegancki pan, będzie zawsze zwracał uwagę **przy wyborze palta,** by dostosowane było ono do celu jakiemu ma służyć. Nadchodząca moda zimowa wykazuje więc większą jak dotychczas różnorodność w tej dziedzinie.

U l s t e r, który w ostatnich latach opanował ulicę, obecnie będzie używany tylko jeszcze do auta, podróży lub przy kiepskiej pogodzie, ustępując miejsca j e d n o r z ę d o w e m u p a l t u z p r z y k r y t ą l i s t e w k ą. Przy tym palcie winna być lekko zaznaczona talia.

R a g l a n y cieszyć się również będą nadal powodzeniem. Sztuka ta ma być tak uszyta, by w zupełności odpowiadała swemu przeznaczeniu a mianowicie ma on być noszony przy szczególnie złej pogodzie.

Futra m i a s t o w e lansowane są bez większych zmian, przeważnie o fasonie dwurzędowego palta. F u t r a p o d r ó ż n e i s p o r t o w e widzimy z szerokim paskiem. Długość futra miastowego sięga do połowy łydki, podczas gdy futro sportowe nie wiele przekracza długości marynarki.

Podziałki Redukcyjne do proporcjonalnego przenoszenia krojów schematycznych
są do nabycia w Wydawnictwie N. W. M. Nowy Wykwint i Moda Kraków pl. Inwalidów 8 m. 16 po cenie zł 5·— za pocięte na poszczególne paski i naklejone na tekturkę w solidnym wykonaniu, względnie po cenie zł 0·50 w całym arkuszu.

Duże dodatki kolorowe „Nowego Wykwintu i Mody"

Równocześnie z numerem sierpniowym naszego czasopisma N. W. M. dostarczamy naszym prenumeratorom wydania I. komplet obrazów sezonowych na jesień i zimę składający się z dwóch tablic mody (panoramy) damskiej i męskiej, jednego plakatu mody oraz żurnalika. Omówimy więc na tym miejscu sposób wydania tych obrazów.

Obrazy sezonowe mają w rzemiośle krawieckim podwójne zadanie do spełnienia. Pierwsze: zawodowo-techniczne umożliwiające krawcowi poznanie jaki będzie kierunek kroju i mody w najbliższym sezonie roboczym. Drugie to stworzenie pewnego rodzaju pomostu między klientem a krawcem, ułatwiającego szybkie dojście do porozumienia odnośnie wyboru fasonu. W nowych czasach powstało dążenie, by duże obrazy mody (panoramy) prócz szczegółów wykonania technicznego modeli były również pod względem artystycznym bez zarzutu. Tego kierunku jednak my rozmyślnie nie popieramy, będąc zdania, że zbyt artystyczne i dekoratywne wykonanie obrazów byłoby ze szkodą dla samej techniki kroju — wówczas bowiem wiele ważnych szczegółów ze względów artystycznych musiałoby być pominiętych. Większą natomiast wagę przykładamy do artystycznego wykonania miesięcznych obrazów, które w wielkiej ilości są dodawane do naszych dwóch wydań. Dla obrazów sezonowych, jak wspomnieliśmy już wyżej, wybraliśmy sposób rzeczowego i poważnego przedstawienia modeli, które są przez to pełnowartościowe.

Sądzimy, iż wybór ten jest po myśli naszych czytelników i obrazy mody spełnią z pożytkiem swe zadanie.

Bardziej natomiast dekoratywny jest plakat mody, który jak zresztą sama nazwa wskazuje ma służyć do udekorowania wystawy. Utrzymany w żywych i wesołych kolorach umieszczony na wystawie czy też w salonie przyjęć krawca, zwraca swym pięknym wykonaniem uwagę klientów i przechodniów. Będąc zaś obrazem mody wydanym przez czasopismo fachowe — jest on opracowany i pod względem techniczno-fachowym bez zarzutu ze wszystkimi szczegółami.

Obraz mody damskiej daje nam przegląd modnych i lansowanych w nadchodzącym sezonie płaszczy i kostiumów, nie może on wyczerpać rzecz naturalna całego tego tak bogatego i różnorodnego tematu, podając jedynie rzeczy podstawowe i najważniejsze. Reszta uzupełniana jest systematycznie przez miesięczne obrazy.

Album kieszonkowy zawiera prócz modeli męskich również wielką ilość ubiorów damskich, by krawiec przy odwiedzaniu swych klientów miał pod ręką dostateczną ilość wzorów do wyboru.

Nie omawiamy szczegółowo przedstawionych nowych modeli, gdyż każdy krawiec czytający z uwagą nasze komunikaty mody, sam potrafi doskonale zorientować się w figurach.

Skuteczna walka z molami

W przemyśle włókienniczym stosowane są rozmaite zabiegi, chroniące tak surowiec jak i gotowe wyroby włókiennicze przed tą okropną plagą. Spotykamy bowiem kilka gatunków moli, które wyrządzają szkody w materiałach wełnianych, futrach, skórach tapetach i i. Najniebezpieczniejszymi dla nas są mole odzieżowe i nimi zajmiemy się, jakkolwiek sposób żerowania innych odmian nie wiele się różni.

Mól odzieżowy (Tineola biselliella Hum.) może być śmiało nazywany „Wrogiem włókienniczym Nr 1", gdyż on sam wyrządza na wiele milionów zł rocznie szkody. Ponieważ dla wyniszczenia tego szkodnika pracuje nad wyrobem trucizn cały przemysł i oprócz wielu znanych na rynku środków jest jeszcze cała moc innych sposobów walki, podamy tutaj najgłówniejsze sposoby ich zwalczania.

By skutecznie z jakimś wrogiem walczyć, musimy znać jak najlepiej jego sposób życia. Dlatego też przed podaniem sposobów niszczenia moli, przedstawimy parę ważnych szczegółów dotyczących biologii mola.

Sam mól a więc motyl nie jest już szkodliwy, gdyż z powodu zaniku szczęk nie jest on w stanie podczas i tak krótkiego swego istnienia przyjmować pokarmów. Najbardziej żarłocznymi są poczwarki wzg. gąsienice. Za podstawowy ich pokarm służą im sierść zwierzęca oraz pióra ptaków i wszelkie pochodzące z tych surowców wyroby a więc wełna, ubrania wełniane, materiały na pokrycia, dywany, wyroby z filcu jak kapelusze, podkładki pod maszyny do pisania, skóry niewyprawione, futra, włos koński, poduszki itd., itd. Z materiałów półwełnianych wyjadają one tylko włókna wełniane. Głodujące poczwarki chwytają się nawet tkanin pochodzenia roślinnego jak bawełna, len, konopie, nie trawią jednak tego pożywienia. Ciekawym jest, że czasem nawet bez głodu gryzą gąsieniczki moli także i jedwabne lub ze sztucznego jedwabiu tkaniny. Prócz tego co najmniej jest znane żywią się poczwarki mąką, suchym mięsem i odpadkami jedzenia. W końcu gryzą one słomę, torf, papier i inne materiały, z których budują sobie schowanko.

Małe białe ledwo widoczne na ciemnym tle jajeczka nie są przyklejone lecz leżą zupełnie luźno na swoim podłożu. Poczwarki mogą przez 8 miesięcy głodować, by potem po zdobyciu pokarmu dla siebie przeistoczyć się w motyla. Do właściwości poczwarek należy również zdolność wędrowania, gdy bowiem jajeczka zostały złożone na materiale nie zdatnym do żeru lub w jego pobliżu, poczwarki same wyszukują sobie żer. Poruszają się one przy pomocy uprzędzonej nitki, którą przyklejają do podłoża i po której się posuwają, w ten sposób mogą one nawet po gładkiej szybie wędrować. Z chwilą znalezienia pokarmu poczwarka wgryza się w materiał i pozostaje tam tak długo jak długo starczy jej pożywienia, względnie gdy przez wstrząs nie zostanie usunięta. Przy grubych i puszystych materiałach trudno odnaleźć kryjówkę poczwarki. Dalszymi warunkami sprzyjającymi rozwojowi i zachowaniu życia poczwarek jest ciepło i stosunkowo wielka wilgotność powietrza. Najodpowiedniejszą temperaturą do rozwoju jest 25° Cels., przy temperaturze poniżej 8° ustają wszelkie czynności życiowe, jednak poczwarka jeszcze żyje, dopiero temperatura 10° niżej zera lub 50° wyżej zera zabija jaja, poczwarki i motyle moli. Jajeczka są bardzo wrażliwe na światło słoneczne i wystawione na działanie słońca na czarnym podłożu giną w ciągu kwadransa na białym zaś w ciągu 1, 1/4 godziny. Normalnie czas rozwoju mola na wełnianych materiałach trwa około 10 miesięcy, tak że w roku należy liczyć się z jednym wylęgiem, w ogrzanych jednak ubikacjach może jeszcze w jesieni wylęgnąć się druga generacja. Latające mole spotyka się w czasie od maja do września i to tylko samce, gdyż samiczki z natury ociężałe i obawiające się światła przesiadują zwykle na miejscu, gdzie się przepoczwarzyły i tam też składają znów jajeczka.

Przy zwalczaniu plagi moli rozróżniamy sposób zapobiegający ich rozszerzaniu się oraz sposoby niszczące. Pierwszy z nich jest właściwszy i można go stosować przy pomocy różnych środków mechanicznych lub chemicznych. Do najprostszych środków mechanicznych należy częste trzepanie, szczotkowanie i odkurzanie zagrożonych materiałów, futer i t. d., by spo-

wodować usunięcie jajeczek a gąsieniczki zmusić do ucieczki. Powinno to się naturalnie robić na wolnym powietrzu, żeby jajeczka nie wpadły do szczelin w podłodze, gdzie równie dobrze mogą wegetować oraz by poddać czyszczoną sztukę działaniu zabójczych dla moli promieni słońca. W składach należy przede wszystkim wszystkie szczeliny i szpary podłogi, ścian i sufitu zakitować, uniemożliwiając w ten prosty sposób zagnieżdżaniu się moli. Niewielkie ilości garderoby najlepiej przechowywać w specjalnych workach przeciwmolowych, przed opakowaniem jednak należy każdą sztukę dokładnie wytrzepać i oglądnąć worek, by nie miał żadnych szpar, przez które mogłyby samiczki złożyć jajka lub jako gąsieniczki wtargnąć do środka. Dobre usługi oddaje też paka szczelna sporządzona z czerwonego cedru, wydobywające się bowiem z tego drzewa olejki eteryczne działają zabójczo na larwy i jaja moli. Racjonalnym jest również przechowywanie narażonych na zniszczenie przez mole przedmiotów w oddzielnym chłodnym pomieszczeniu, nie mającym styczności z pracownią, musi tam być utrzymana temperatura najwyżej do 8° Cels.

Jakkolwiek wiele jest na rynku zachwalanych i pewnych środków chemicznych do walki z molami, żaden z nich jednak nie może być uważany za stuprocentowo skuteczny względnie odstraszający samiczki od złożenia na wybranym przez siebie miejscu jajeczek. Zupełnie co innego jest uodpornienie materiału w sposób chemiczny przy samej fabrykacji i to w ten sposób, że żadna poczwarka nie ruszy go, a jeżeli już się złakomi to zginie zatruta.

Znanymi środkami zabijającymi jest: naftalina, paradichlorbenzol i hexachloraethan sprzedawane pod postacią krystalicznego proszku, łatwo ulatniającego się. Pewnie działają te środki tylko przy użyciu w wielkiej ilości w dobrze zamkniętych skrzyniach czy kufrach przez dłuższy przeciąg czasu. ($1^1/_2$ kg na 1 m^3). Naftalinę używać należy w formie naturalnej, a nie w kulkach lub płytkach .

W tym krótkim artykule mogliśmy podać tylko rzeczy najważniejsze a jak zaznaczyliśmy wypróbowanego i zupełnie pewnego środka na mole nie ma, należy więc zabezpieczyć się przed tym „wrogiem włókienniczym Nr. 1“ sposobami najprymitywniejszymi i najpewniejszymi jak trzepanie, szczotkowanie i częste odkurzanie.

Branie miary na ubiory męskie

Przepisowy sposób brania miary jest najlepszą rękojmią dla udanego kroju danego modelu. Należy przeto zwracać nań jak największą uwagę, gdyż nie jeden błąd bierze swój początek od niedokładnej miary. Wszelkie miary należy brać na kamizelce. Przed przystąpieniem do właściwego brania miary, zapinamy w pasie taśmę. Taśma musi być umieszczona poziomo i dokładnie w pasie, by zapewnić sobie poziome położenie taśmy ,należy zmierzyć jej odległość od tylnego środka taśmy oraz od jej przedniego środka do podłogi. Przy braniu miary zaleca się przestrzegać podanej niżej kolejności. Rezultaty zaraz notować.

Kolejność miar.

Długość talii (do pasa)	B—A = 44 cm
Cała długość	B—R = 77 cm
Szerokość pleców	OO—c = 19 cm
Długość rękawa	OO—c—L = 80 cm
Głębokość pachy	B—D = 32 cm
Boczna talia	B—J = 53 cm
Górna objętość, obwód piersi	O—N = 96 cm
Dolna objętość, obwód pasa	A—E = 86 cm
Obwód siedzenia	Pp = 96 cm

Objaśnienie.

1. **Długość talii B—A.** Stojąc za klientem, przykładamy centymetr do pierwszego kręgu szyi w punkcie **B** i prowadzimy prostopadle do dolnego brzegu taśmy w pasie **A.**

2. **Cała długość B—R.** Przedłużamy centymetr dalej przez punkt **A** do punktu **R.** Miara ta zależna jest w zupełności od rodzaju ubioru (marynarka, żakiet, palto i t. d.) oraz od obowiązującej mody.

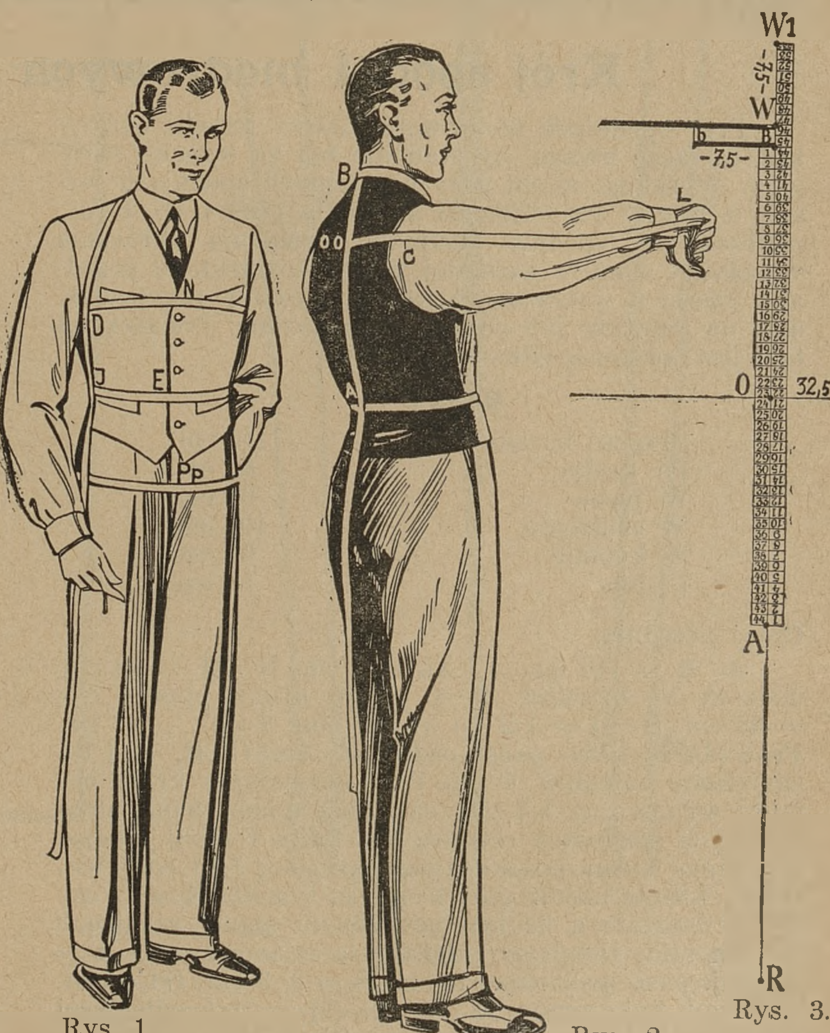
3. **Szerokość pleców OO—c.** Mierzymy dla kontroli całą szerokość pleców, połowa następnie z tej szerokości mierzona od środka pleców da nam punkt **c.**

4. **Długość rękawa L** mierzymy łącznie z szerokością pleców, przy czym przytrzymujemy centymetr przy **c** i prowadzimy do punktu **L.** Niekoniecznym jest odnotowanie łokcia, gdyż możemy go obliczyć przy kroju rękawa .

5. **Głębokość pachy B—D.** Przykładamy centymetr dokładnie w punkcie **B** na pierwszym kręgu szyi i prowadzimy przez barki do najniższego punktu pachy **D.** Początkującym zaleca się dla ustalenia głębokości pachy włożyć pod pachę klienta kątownicę.

6. **Boczna talia B—J** mierzona jest razem z głębokością pachy, w ten sposób, że prowadzimy centymetr od punktu **D** pionowo do punktu **J** znajdującego się na dolnym brzegu taśmy. Miarę tę bierzemy zwykle po prawej stronie.

7. **Górna objętość (obwód piersi) O—N.** Przeprowadzamy centymetr dokładnie pod pachami przez najwyższe miejsca klatki piersiowej do punktu **N.** Uważamy przy tym, by centymetr nie zsunął się z łopatek, gdyż miara byłaby za mała. Dla kontroli możemy wziąć tą samą miarę stojąc za klientem .



Rys. 1. Rys. 2. Rys. 3.

8. **Dolna objętość (obwód pasa) A—E.** Miarę tę bierzemy dokładnie w stanie do punktu **E,** znajdującego się na żołądku.

9. **Obwód siedzenia Pp** mierzymy poziomo przez najszersze miejsce siedzenia.

Obwód klatki piersiowej oraz pasa notujemy w całości, podczas gdy przy wykonywaniu modelu mierzymy połowę od **O—N** i od **A—E**. Branie miary wymaga nauki i należy się w tym tak długo ćwiczyć, dopóki nie zdobędzie się tej pewności, że możemy klienta spokojnie obsłużyć. Wszelkie nienormalności budowy należy sobie zanotować, bez zwracania na to uwagi klienta. O ile nie możemy z jakichkolwiek względów otrzymać dokładnej miary a również w celach kontroli, należy posiadane miary porównać z miarami wyliczonymi z proporcjonalnego obliczenia, względnie uzupełnić brakujące, tymi miarami. Tak więc np. obliczamy długość talii z całej długości od pierwszego kręgu szyi punkt **B** do ziemi, biorąc 3/10 tej miary minus 2 cm. Jeśli więc przy normalnej figurze cała długość wynosi 153 cm, to na tej zasadzie długość talii wynosić będzie 44 cm. Szczególnie ważną jest szerokość pleców. Wynosi ona przy normalnych figurach 1/5 górnej objętości, jednak tylko wtedy, gdy miara ta nie przekracza 100 cm. **Przykład:** Górna objętość 96 cm podzielona przez 5 wynosi 19,2 cm, różnic do 1/4 cm nie uwzględniamy, wobec czego miara ta wynosi 19 cm. W wypadku gdy górna objętość przekracza 100 cm, dzielimy 100 cm przez 5, a resztę przez 10. Ilorazy dodajemy do siebie i otrzymujemy szerokość pleców. **Przykład:** Górna objętość 115 cm. Dzielimy więc 100 cm przez 5 i otrzymujemy 20 cm, następnie nadwyżkę 15 cm dzielimy przez 10 i otrzymujemy 1,5 cm, czyli razem 20 cm plus 1,5 cm wyniesie 21,5 cm szerokość pleców .

Dla głębokości pachy oblicza się 1/3 górnej objętości o ile nie przekracza ona 105 cm, na każdy zaś centymetr odliczamy od obliczonej 1/3 części 1 mm. **Przykład:** Górną objętość 115 cm dzielimy przez 3 i otrzymujemy 38,3 cm, różnica między 105 cm a 115 cm wynosi 10 cm, odliczając za tym na każdy centymetr różnicy 1 mm, otrzymamy 1 cm. Ten 1 cm odliczamy od 38,3 cm i otrzymujemy dokładną głębokość pachy 37,3 cm. Zmniejszanie pachy przy większej górnej objętości tłómaczy się tym, że grubość ramienia nie rośnie proporcjonalnie do grubości tułowia. Szczególnie zauważyć to można u osób korpulentnych, u których właśnie podkład tłuszczu układa się dookoła pachy. U bardzo szczupłych osób o wymiarze górn. obj. poniżej 96 cm, można powiększyć pachę o 1 cm ponad obliczoną 1/3 część górnej objętości.

Objaśnienia do praktycznego zastosowania długości talii i bocznej talii przy kroju podstawowym.

Ponieważ obie wymienione miary są bardzo ważne dla otrzymania dobrego kroju podajemy na rysunku 3 praktyczne wskazówki. Rysujemy najpierw linie prostopadłe i mierzymy od **B—A** długość talii tu 44 cm. Następnie zależnie od rodzaju ubioru całą długość od **B—R**. Mierzymy teraz miarę bocznej talii z dodatkiem 0,5 cm od punktu **A** w górę do punktu **W1**. W wypadku konkretnym wynosi ona 53 cm plus 0,5 cm tj. 53,5 cm = punkt **W1**. Od punktu **W1** mierzymy teraz szerokość barku 7,5 cm do punktu **W**. Również mierzymy od punktu **W1** do punktu **O** głębokość pachy plus 0,5 cm = 32,5 cm = punkt **O**.

Przy pomocy powyższego sposobu otrzymujemy miarę wysokości pleców, tak trudną do zmierzenia na figurze, a jak z powyższego przykładu wynika, występuje ona sama.

Europejska Akademia Mody

Krój spodni biodrowych z fałdem i mankietami

Przy spodniach biodrowych należy przede wszystkim zwracać uwagę, by stan nie był za wysoko skrojony. Wysokość stanu przy normalnych spodniach wynosi z reguły 1/4 objętości siedzenia plus 1 do 2 cm., podczas gdy spodnie biodrowe wymagają skrócenia wysokości stanu o najmniej 2 cm. Konstrukcję przedniej części z wstawionym fałdem możemy przeprowadzić na papierze lub odrazu na materiale. Dodatek na fałd jest już uwzględniony w kroju.

Miary

Długość boczna	110 cm.
Po kroku	82 cm.
W pasie	92 cm.
W siedzeniu	104 cm.
W kolanie	62 cm.
U dołu	52 cm.

Część przednia.

A—B = 110 cm. **A—Aa** = 2 cm. **B—Bl** — 10 cm. dodatek na mankiet. **B—C** = po kroku plus 1 cm. = 83 cm. **B—D** = 1/2 po kroku plus 6 cm. = 47 cm. Prowadzimy linie prostopadłe od **Aa, C, D, B i Bl.** Obliczamy odległość **C—E.** Przy normalnym kroju bez fałdu wynosi ona 1/4 obj. siedzenia minus 2cm, . przy szerszych spodniach również bez fałdu 1/4 obj. siedzenia minus 1 cm., ponieważ ma być tutaj fałd więc bierzemy 1/4 obj. siedz. plus 1 cm., za tym **C—E** = 27 cm W porównaniu z krojem normalnym mamy różnicę 3 cm. na fałd. Ustalamy punkt **c**, a mianowicie **C—c** = 1/4 obj. pasa podzielone przez 10 = 2, 3 cm. Od **c** prowadzimy linię przez **E.** Od **E—(1)** = 1/4 odległości **C—E** = 6, 3/4 cm. Od punktu **(1)** do **(2)** = 2, 5 cm. na lewą część. Przy spodniach modnych przesuwamy od **(1)** — **(5)** = 1 cm. naprzód. Wyszukujemy linię środkową, załamania przepoławiając odległość **(5)** — **C** otrzymujemy punkt **F.** Odległość **(5)** — **C** wynosi tu 34, 3/4 cm. za tym połowa = 17, 4 cm. **A—f** i **B—J** jest równe **C—F** t. j. 17, 4 cm. Kreślimy linię środkową od **J** przez **F** do **f.** Podział pasa, odmierzamy od **f—a** 1/8 obj. pasa plus 1 cm. = 12, 5 cm. Od **a—h** =1/4 obj. pasa plus 1 cm. = 24 cm. Dodajemy teraz od **a—a1** i od **h—h1** po 2 cm. na fałd. Rysujemy linię bioder od **h1** do **C.** Celem nakreślenia linii rozcięcia (szlicu) przesuwamy od **(1)** — **(3)** = 1 cm. Połowa **(3)** — **E** daje punkt **(4).** Od punktów **(3)** i **(4)** prowadzimy linie pomocnicze do **a1.** Rysujemy obecnie jak na wzorze od **a1** do **(2)** lewą część szlica i od punktu **a1—(5)** prawa część Przy punkcie **a1** o 0,5 cm. głębiej.

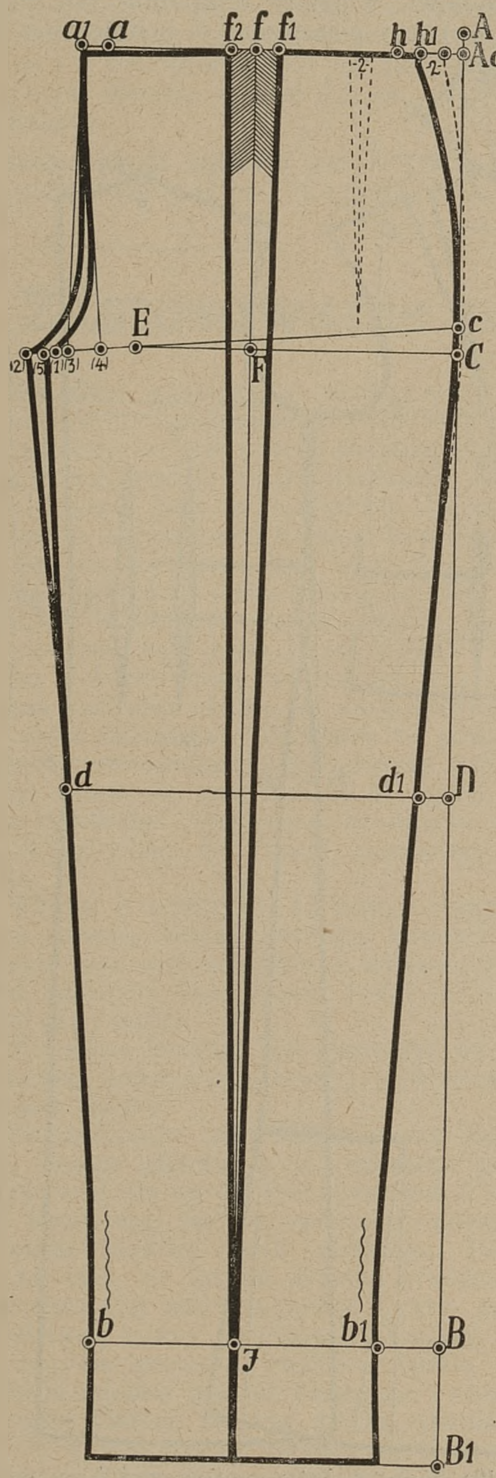
U dołu. Na szerokość przedniej części bierzemy połowę obj. dolnej = 26 cm. minus 2 cm. = 24 cm. **J—b** i **J—b1** wynosi po 12 cm. Dodajemy przy **b** i przy **b1** po 0, 5 cm. i prowadzimy od otrzymanych punktów **b1** do **C** linię szwu bocznego i od **b** do **(5)** linię szwu krokowego. Od **(2)** linia do punktu **d** do stracenia lewej części. Punkty **d** i **d1** leżą na linii kolana. Przystępujemy do rysowania fałdu. Dla środkowego wielkiego fałdu odliczamy od **f—f1** i od **f—f2** po 2 cm. razem więc 4 cm. i ciągniemy linie **J—f1** i **J—f2.** Jeżeli ma część przednia mieć jeszcze jeden mały fałdzik, odmierzamy wówczas od **h1** 2 cm. na zewnątrz jak na rysunku.

Gdy mamy już skończoną część przednią musimy uważać, by fałd był prawidłowo ułożony linia bowiem środkowa zaprasowania musi iść równo po linii nitek względnie pasków. Przykrywamy więc model części przedniej i składamy po linii **f—J** tak, by punkty **f1** i **f2** dokładnie się nakryły. Fałd należy ułożyć ku przodowi, by punkt **f2** tworzył wewnętrzne załamanie fałdu. Teraz możemy dopiero przystąpić do skrojenia części tylnej w sposób zresztą już znany. Na rysunku 2 widzimy jak ma być ułożony fałd, punkt **f** po ułożeniu fałdu przesunął się naprzód, trzeba więc uważać by bieg nici lub pasków tylnej części kierował się linią **f1, J.** Dalsze postępowanie z częścią tylną jest następujące: Przedłużamy linię poprzeczną i odmierzamy od **b—b2** = 1/2 obj. dolnej plus 1 cm. dla szwu = 27 cm. Również **b1—b3** = 27 cm. Odmierzamy objętość kolana

mianowicie od d—d2 = 1/2 obj. kolana plus 1 cm. = 32 cm. od d1—d3 również 32 cm. Ustalamy punkt e w kroku tylnej części. E—e = 1/8 siedzenia = 13 cm. plus 3 cm. = 16 cm. Punkt R = 1/4 plus 1 cm. linii **a1—h1** = 7 cm. Prowadzimy od punktu (3) przez **R** linię dla szwu siedzenia. Punkt **P** = 1/2 odległości **(3)** — **R**. Od **P** ciągniemy linię prostopadłą w prawo i odmierzamy **P—Pp** = 1/4 siedzenia plus 6 do 7 cm. tutaj 6 cm. Odmierzamy w prostej linii od **R** do **S** 1/4 obj. pasa plus 6 cm. = 29 cm. Przy **b2** i **b3** dodajemy po 0,5 cm. i łączymy z **d2, Pp** i **S.** W ten sposób otrzymamy boczny szew. Dla ustalenia szwu krokowego łączymy punkt **b3** z **d3** i **e.** Po odmierzeniu długości bocznego szwu **od** h1 przez **C—d1** na przedniej części przenosimy tą odległość od **d2** przez **Pp** do **S** na część tylną. Punkt **S** jest ustalony ostatecznie. Przykładamy kątownicę do linii siedzenia **P, R** tak by jej ramię dłuższe trafiło na punkt **S** i otrzymujemy punkt **r.** Mają być spodnie z tyłu wysoko skrojone — dodajemy **r—r1** 3 cm. i łączymy z punktem **S.** przy spodniach zaś biodrowych odmierzamy 3 cm. w dół (głębiej) **r—r2.** Również od **R1** = 1, 5 cm. w lewo. Prowadzimy linię od **S** przez **r2** i od **P** przez **R1.** Przez to osiąga część tylna prosty krój i powstałą zbytnią szerokość usuwamy przez dwie zaszewki, umieszczone na odległości po 1/3 szerokości tylnej części.

Przy skontrolowaniu szerokości przedniej części **a1—h1,** przykłada się na **R1** i mierzy do **S,** zauważymy zbyt szerokości o 8 cm. Z tego 3 cm. zejdzie na szwy pozostałe zaś 5 cm. musimy zgubić zaszewkami dwoma, z których każda ma zebrać dokładnie 2 cm. Linia pasa części tylnej musi być tak nakreślona jak na rysunku t. j. przy punkcie **r2** nieco głębiej (niżej), przy zaszewkach o 0,5 cm. wyżej, by po zeszyciu zaszewek linia ta wypadła prosto.

Szczególną uwagę należy zwrócić, by linia szwu siedzenia od **P** przez **(3)** do **e** dokładnie była wyciągnięta. Część tylną wyciągamy nieco w punktach **d3** i **d2** kolan nieco więcej przy **d3** jak przy **d2.**



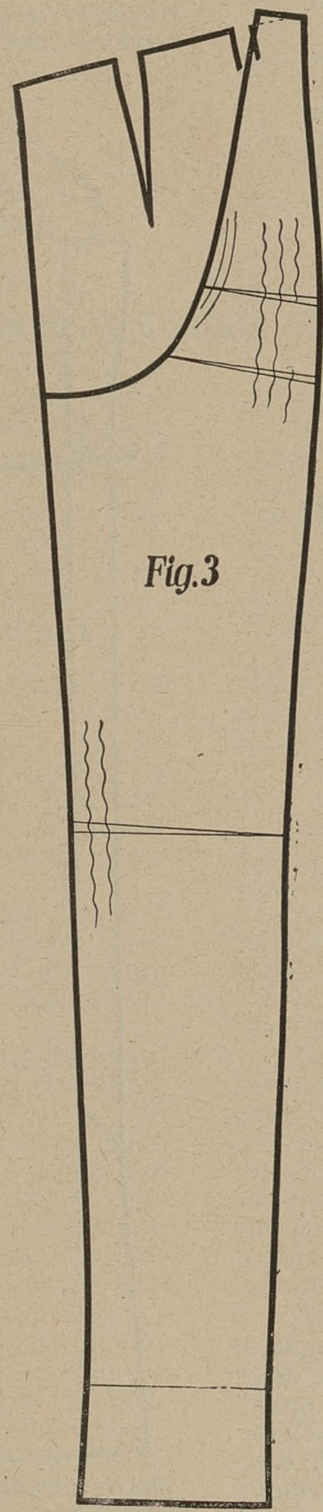
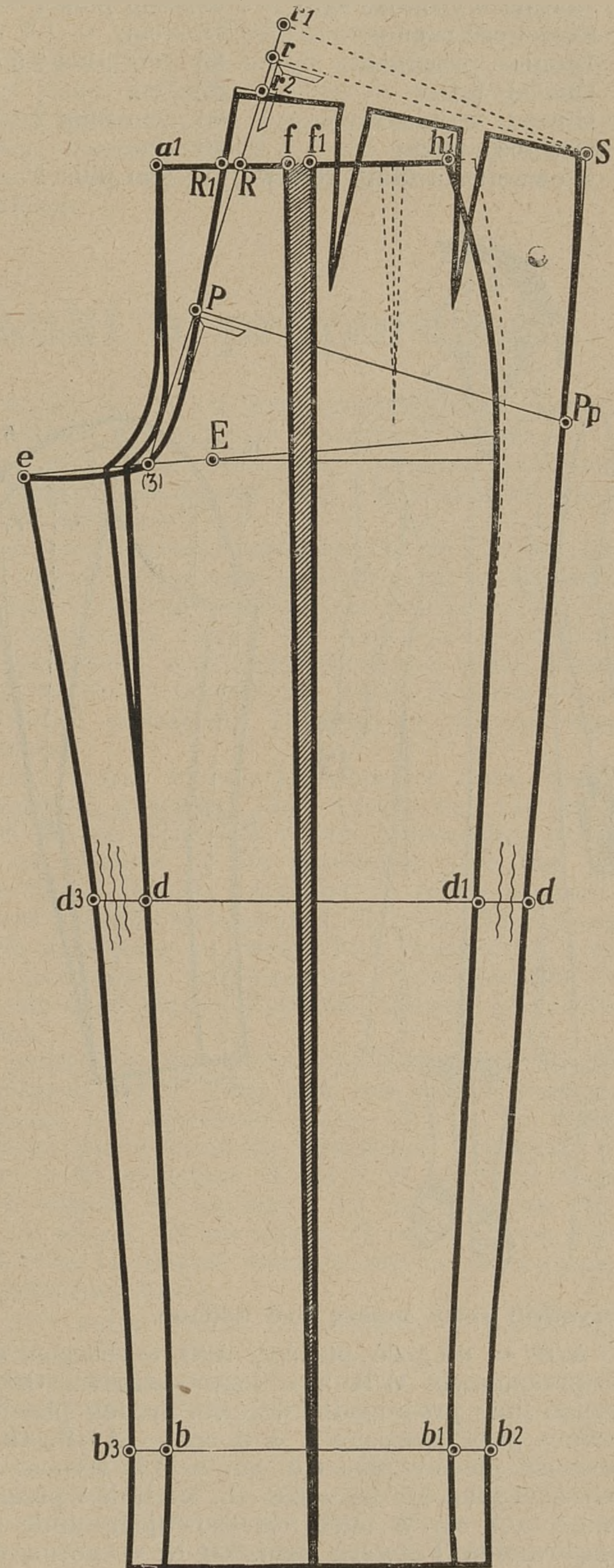


Fig.3

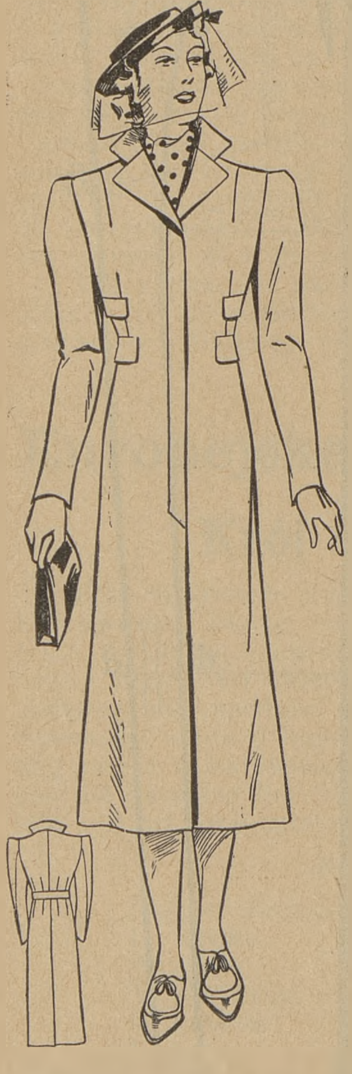


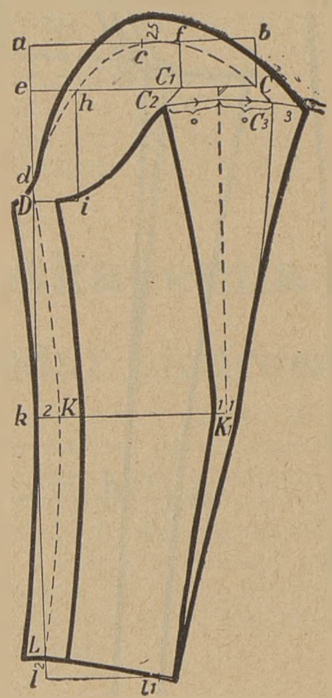
Na rysunku trzecim wskazany jest sposób zastosowania dresury części tylnej na siedzeniu. Błędem jest, gdy przy modnie skrojonych spodniach szew siedzenia zostaje naciągnięty a część tylna na załamaniu krótko wprasowuje się, przez to stają się spodnie w najwypuklejszym miejscu siedzenia za krótkie a część przednia kładzie się przy chodzeniu na kolana. Dresura musi być obecnie odwrotnie stosowana jak przed tym przy krojeniu skośnym spodni. Punkty na kolanach należy lekko dresować, jak podajemy na rysunku w najwypuklejszym miejscu siedzenia. Wynika z tego też, że szew siedzenia musi być na krótko nieco wprasowany. Patrz rysunek.

Krój płaszcza damskiego model Nr. 38073

Miara:

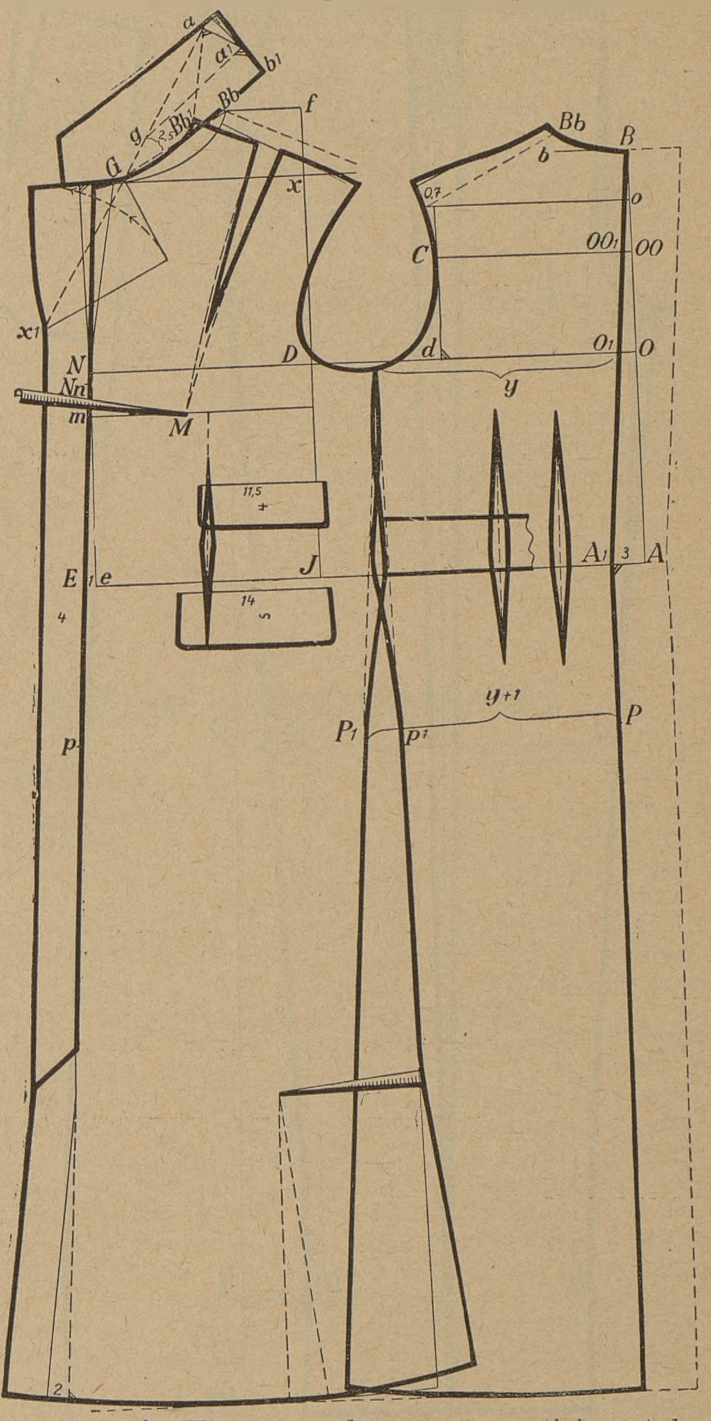
Objętość górna	48 cm	plus 2 cm
Długość pleców	39 cm	
Cała długość	117 cm	
Boczna długość	20 cm	
Obwód szyi	19 cm	plus 1,5 cm
Szerokość pleców	17 cm	plus 0,5 cm
Szerokość piersi	21 cm	plus 1 cm
Boczna wysokość talii	49,5 cm	plus 1 cm
Szerokość ramion	13 cm	
Długość przednia	36 cm	plus 1,5 cm
Obwód talii	37 cm	
Obwód w biodrach	52 cm	plus 2 cm
Objętość pachy	42 cm	
Wewnętrzna dług. rękawa	43 cm	plus 1 cm





Wszystkie szwy muszą być dodane.

A/B = długość pleców, **A/O** = boczna długość. **OO** przepoławia **O/B** a **o** leży pośrodku **OO/B**. Pociągnąć linie prostopadłe w lewo. Środek pleców przesuwamy przy punkcie **A** o 3 cm = **A1/B**. **OO1/C** = szerokość pleców plus 0,5 cm, a **B/b** wynosi 1/3 obwodu szyi plus 0,5 cm = 6,8 cm. Na linii **o** przesuwamy ramię o 0,7 cm w lewo. Odrysowujemy linię punktowaną ramion i otworu szyi. **O1/N** = górna objętość plus 2 cm. **N/D** = szerokość piersi bez dodatku. Gdy później mierzymy przez **m/MD** jak na figurze otrzymamy dodatek 1 cm. Od **D** i od **N** prowadzimy prostopadłe w górę i w dół. **J/D/f** = boczna wysokość talii plus 1 cm z odjęciem 6,3 cm = 1/3 obwodu szyi. **F/Bb** wynosi 1/8 mierzonej górnej objętości plus 1 cm = 7 cm. Ustalamy punkt **G** licząc od **f** do **x** 1/3 obwodu = 6,3 cm. Przykładamy kątownicę do przedniej prostej i prowadzimy linię przez **x** w prawo. Przód ramienia kończy się 1 cm nad tą linią. **Bb/G** mierzone prosto wyniesie: (6,8) plus 1,5 cm z odjęciem 1,2 cm. To ostatnie uzupełni się znów przez zaokrąglenie otworu szyi. **Bb/G** = 12,5 cm. Przy **e** przesuwamy przedni środek o 1 cm w lewo. **Nn** leży 1 cm pod **N** przy kroju miarowym = **G/Nn** głębokość piersi) **G/Nn/E** jest przed tym zaokrąglonym przednim środkiem, który wyprostowujemy przez zaszewkę na ramieniu. **M** leży na linii przeprowadzonej 3 cm pod **Nn** i 4 cm pod **D. m/M** = 9,5 cm. Musimy uprzednio przesunąć szew ramienia naprzód a mianowicie przy otworze szyi o 1 cm i przy pasze 2 cm. Ten wykrój uzupełniamy naturalnie na tylnej części. Na rysunku odpowiadającym modelowi, widzimy dokładnie jak przód ramienia został o 1 cm poszerzony i podniesiony dla



podwatowania. To samo należy zastosować i na tylnej części ramienia.

Od środka ramienia należy naciąć wzór do punktu **M** i ułożyć na przednim środku fałd do **M** tak głęboki aż do wyprostowania. Szew boczny leży pośrodku **d/D.** Tylny środek prowadzimy od **A1** prostopadle w dół. **P** = wysokość bioder, normalnie 15 cm poniżej talii. Tylny szew boczny **P/P1** wynosi o 1 cm więcej od **y.** Prowadzimy linię prostą punktową. Boczny szew części przedniej jest tak przy **p1** poprowadzony, że przy całej objętości bioder otrzymujemy dodatek 2 cm. Ponieważ model nie wykazuje dostatecznie szwów na talii, nie możemy talii robić obcisłej. W każdym jednak wypadku dostosowujemy ją do tuszy figury. (Nadaje się dla figur szczupłych). Położenie rybek widoczne jest na rysunku. Dodatek na obwód talii sam wyjdzie.

Założenie spodu wynosi 4 cm. Około 30 cm od dołu należy jednak poszerzyć o 2 cm tak by powstał lekki klosz zapobiegający rozchodzeniu się płaszcza. Widoczny na modelu kloszowy fason przedniej części otrzymujemy przez nacięcie i ułożenie fałdu.

Załamanie klap zaczyna się 13 cm pod szyją i przy otworze szyi jest o 2,5 cm przestawione. Narysowana linia klap (rewersu) na przedniej części zostaje przeniesiona przy pomocy łuku z punktu oparcia **x1** w lewo.

Konstrukcja kołnierza. **Bb1/a** = 6,8 cm plus 0,7 cm. Prowadzimy linię prostokątną w prawo i odkładamy na niej do **a1** = 4 cm. Do linii prostej łączącej **a1/g** przykładamy kątownicę i przedłużamy tylny środek w górę i w dół. **a1/b1** = 3,5 cm. Cała serokość kołnierza na tylnym środku wynosi 7,5 cm. Obwód jest o 1 cm zwiększony.

Konstrukcja rękawa. a/b = **1/2** a a/f = **1/3** objętości pachy (21 i 14 cm). **c** przepoławia **a/b. a/D** = 1/3 objętości pachy plus 0,5 cm, **d** leży 1,7 cm nad **D. a/e, e/h, D/i** i **b/C** wynoszą 1/10 obj. pachy = 4,2 cm. Linie pomocnicze i punktowaną kulę odrysować według wzoru. **d/L** = wewnętrzna długość rękawa plus 1 cm a **k** = 1/2 długości rękawa. Odłożenie przedniego środka przy **k/K** = 2 cm. Również **l** leży 2 cm pod **L. l/l1** daje nam punkt skosu rękawa = 10,5 cm. Połowa dolnej objętości rękawa wynosi 12 cm mierzona od środka przedniego do tylnego. **C/C1** przepoławiamy i prowadzimy prostopadłą do **K1.** Linia pomocnicza **C1/i** służy do spodniego wycięcia rękawa. Szew tylny leży 2 cm pod **C1** = **C2** i tą wysokość przenosimy łukiem od **K1** w prawo. Uzupełniamy na górze rękawa tak że **C1/C2** = **C/C3.** Na łokciu szew leży 1 cm za **K1.** Ponieważ model wykazuje rękaw w kształcie maczugi, musimy górę rękawa nieco poszerzyć i podnieść i to według wzoru przy **C3** o 3 cm przy **c/f** o 2,5 cm. Szew przedni układamy proporcjonalnie 2 cm za przednim środkiem.

Zastosowanie praktyczne nauki o proporcjach

Zadaniem krawca jest ubrać swego klienta w sposób korzystny i odpowiedni. Przez wielu jednak krawców, zadanie to jest o tyle źle zrozumiane, że starają się oni daną sztukę ubioru dokładnie dopasować do figury klienta. Jest to oczywiście dużym błędem. Bezsprzecznie każda sztuka musi być dopasowana, przy tym jednak nie mogą być widoczne błędy czy nieregularności budowy ciała. Dążeniem więc krawca będzie wszystkie te niedokładności i wady, psujące dobrą linię sylwetki wyrównać i zatuszować.

Im dokładniejszą weźmiemy miarę klienta, tym większa zachodzi obawa, że dana sztuka zostanie „według ciała skrojona". Wygląda to pozornie na niedorzeczność, w rzeczywistości jednak tak nie jest. Nie chcemy przez to powiedzieć, że miary nie mają być brane dokładnie, względnie że uszyta sztuka nie ma być dopasowana do figury noszącego. Wręcz przeciwnie.

Wiemy z praktyki, że branie miary nie jest tak prostą sprawą. Gdyby rozmaici krawcy po kolei przemierzyli tego samego klienta, okazałoby się, że każdy z nich ustaliłby inne miary, które między sobą znacznie by się różniły.

Nie jeden krawiec już zauważył, że przy pierwszej przymiarce okazały się błędy, spowodowane wadliwym wzięciem miary.

Przyswojenie więc sobie zasad nauki o proporcjach, będzie znacznym ułatwieniem pracy i wkrótce przyzwyczai się on do tych prostych i logicznych obliczeń. Konieczną jest tu naturalnie pewna podstawowa znajomość budowy ciała ludzkiego. Ponieważ zależy nam na tym, by postać klienta przedstawiała się jak najkorrzystniej pod względem figury, musimy przyjąć za podstawę miary normalne. Wymiary normalne opierają się na greckiej rzeźbie Apolla. Obserwujący stwierdzi odrazu piękną harmonię i symetrię w budowie ciała, dlatego też ten Apollo, statua którego znajduje się w Watykanie, uznany został za ideał piękności męskiej. Gdy zadano sobie trud przemierzenia tego posągu, by się przekonać na czym polega ta doskonałość form, zauważono, że artysta rzeźbiarz który ten posąg stworzył, pracował z pewną ścisłą metodą, gdyż wymiary długości i szerokości pozostają w pewnym określonym stosunku do siebie. Twórca tego dzieła bez wątpienia zastosował te wymiary po dokładnym przestudiowaniu budowy ciała ludzkiego.

Przyjęte miary normalne górnej objętości 96 cm i stanu 84 cm, odpowiadają dokładnie miarom obwodu piersi i stanu Apolla. Wysokość Apolla wynosi 172 cm. Ta miara była od najwcześniejszych czasów przyjęta za miarę normalną. Zmiana warunków życiowych oraz intenzywniejsze życie sportowe, doprowadziły do wzmożenia się wzrostu człowieka. Dlatego też miara normalna wzrostu człowieka przesunęła się w górę od 172 cm. Apolla do 176 cm. dzisiejszej męskiej generacji.

To właśnie stwierdzenie wzajemnej zależności od siebie pewnych miar ciała, dało początek powstaniu nauki o proporcji, którą np. musi być doskonale opanowana przez artystów.

Celem praktycznego zastosowania tej nauki w krawiectwie zostały wyszukane pewne proste reguły, które bez żadnego żmudnego studiowania umożliwiają wykonanie nienagannego kroju. Na wszystkich opracowanych na podstawie tych reguł sztukach widać harmonijny wpływ linii i płaszczyzn, który stwarza doskonałą sylwetkę noszącego. Przystąpmy do obliczania miar długości.

Długość stanu wynosi 1/4 długości ciała. Należy więc stwierdzić wysokość. Gdy wynosi ona 176 cm, to 1/4 będzie 44 cm długością stanu. Sprawdzimy to naturalnie na kliencie by się przekonać jaka jest różnica, nie mniej jednak będziemy tą miarę stosować, by uzyskać prawidłowy stosunek długości. Sposób tego wyliczenia stosujemy do wszystkich wysokości, a nie tylko do normalnej. Przykładowo: Wysokość 164 cm 1/4 = 41 cm dług. stanu. Wysokość 188 cm, 1/4 = 47 cm dług. stanu.

Na podstawie wysokości obliczamy też długość poszczególnych sztuk i tak dla marynarki przyjmujemy regułę: 1/2 wysokości mniej 11 cm. Te 11 cm przyjmujemy dla wszystkich wysokości. Przykład: 1/2 wysokości = 88 cm minus 11 cm = 77 cm dług. marynarki, 1/2 wysok. 82 cm minus 11 cm = 71 cm dług. maryn., 1/2 wysok. 94 cm minus 11 cm = 83 cm dług. maryn. Liczba 11 ulegnie zmianie jedynie na wypadek zmiany przepisów mody.

Długości palta i zarzutki ustalamy w sposób podobny. Dla palta obowiązuje reguła: 1/2 wysokości plus 30 cm daje nam długość palta. Za tym 1/2 wysok. 88 cm plus 30 cm = dług palta, 1/2 wysok. 82 cm plus 30 cm = dług. palta, 1/2 wysok. 94 cm plus 30 cm = dług. palta. Przy zarzutce noszonej nieco dłuższej dodajemy do 1/2 wysokości 34 cm, o ile więc 1/2 wysokości wynosi 88 cm, to długość zarzutki wyniesie 88 cm plus 34 cm tj. 122 cm. Te wyżej wyliczone miary długości winny być w każdym poszczególnym wypadku stosowane, gdyż są one podstawowym warunkiem dobrego wyglądu ubioru. Nieco trudniejsze do ustalenia są miary wysokości pleców i głębokości pachy. Dla wysokości 176 cm otrzymujemy wysokość pleców w sposób następujący: 1/4 połowy górn. objętości plus 12 cm równa się wysokości pleców. Przykład: 1/2 górn. obj. 48 cm, czwarta część z tego 12 cm. plus 12 cm równa się 24 cm wysokość pleców. Gdy wysokość ciała jest mniejsza należy odpowiednio ująć i przeciwnie. Na każde 2 cm większej wysokości od 176 cm należy dodać 1/4 cm, na każde zaś 2 cm mniejszej wysokości od 176 cm należy ująć 1/4 cm.

Przykład:

Wysokość 180 cm, 1/2 górn. obj. = 48 cm; 1/4 z 1/2 górnej objętości = 12 cm plus 12 cm = 24 cm plus 1/2 cm = 24,5 cm wysokość pleców.

Wysokość 164 cm, 1/2 górn. obj. = 46 cm; 1/4 z 1/2 górnej objętości = 11,5 cm plus 12 cm = 23,5 cm minus 2,5 cm = 21 cm wysokość pleców.

W podobny sposób wyszukamy normalną miarę dla głębokości pachy, według następującego wzoru: Połowa z 1/2 górnej objętości plus 8 cm.

Ponieważ jednak reguła ta dotyczy tylko normalnej wysokości 176 cm, musimy tak jak przy obliczaniu wysokości pleców na każde 2 cm wyższej miary dodać 1/4 cm, względnie na każde 2 cm niższej miary odjąć 1/4 cm.

Przykład 1. dla 96 cm górn. objętości przy wysokości 176 cm 1/2 górnej objętości = 48 cm ,połowa z powyższego = 24 cm plus 8 cm = 32 cm głębokość pachy.

Przykład 2. dla 100 cm górn. obj. przy wysokości 170 cm. 1/2 górnej objętości = 50 cm połowa z powyższego = 25 cm plus 8 cm = 33 cm minus 3/4 cm = 32,1/4 cm głębokość pachy.

Przykład 3. dla 92 cm górnej objętości przy 178 cm wysokości 1/2 górnej objętości = 46 cm połowa z powyższego = 23 cm. plus 8 cm = 31 cm plus 1/4 cm = 31, 1/4 cm głębokość pachy.

Występ (podstawa) ramienia wypośrodkowany jest z górnej objętości, nie stoi on bowiem w żadnym stosunku do wysokości figury. Połowa z 1/2 górnej objętości plus 9 cm daje nam występ ramienia łącznie z dodatkiem na wygodny fason, bez dodatku natomiast dodajemy do połowy z 1/2 górnej objętości tylko 6 cm

Przykład: 1/4 górnej objętości = 24 cm plus 9 cm = 33 cm występ ram. z dodatkiem; 1/4 górnej objętości = 24 cm plus 6 cm = 30 cm występ ram. bez dodatku.

O ile nie obliczymy odrazu dodatku, musimy go potem przy kroju uwzględnić.

Z obliczonego w ten sposób występu ram. możemy wyliczyć znów szerokość pleców, a mianowicie 1/2 występu ram. z dodatkiem plus 3 cm. Dodatki na szwy należy oddzielnie doliczyć.

Przykład: 1/4 górnej objętości = 24 cm plus 9 cm = 33 cm, połowa z tego wynosi 16,5 cm plus 3 cm = 19,5 cm = szerokość pleców.

Wszystkie w ten sposób wypośrodkowane miary są miarami proporcjonalnymi t. zn., że pozostają one zawsze w pewnym stosunku do miar podstawowych użytych do obliczeń. Gdy mamy do czynienia z figurą zupełnie normalną, możemy bez żadnych zmian zastosować miary wypośrodkowane.

Niedopuszczalnym byłoby jednak przy braniu miary, badać budowę ciała klienta. W praktyce często danym nam jest stwierdzić, że różni klienci przy tej samej górnej objętości, posiadają zupełnie różne miary szerokości pleców czy piersi. Podobnie rzecz się ma przy tych samych wysokościach z różnicami w wysokości pleców i głębokości pachy. Odchylenia te muszą być, rzecz prosta, uwzględnione przy kroju. Tu właśnie winien krawiec wykazać cały swój spryt i zdolności, by z figur mających te lub inne braki i wady przedstawić model dla oka bez zarzutu to znaczy rzeczywiste wymiary ciała dostosować do wyliczonych miar proporcjonalnych.

Tabelka miar dla figur normalnych i szczupłych.

	Normalne										Szczupłe			
Oznaczenie wielkości	44	46	48	50	52	54	56	58	60	62	88	90	94	98
Wysokość ciała	166	169	172	175	178	181	183	185	187	189	173	178	183	188
Górna objętość	44	46	48	50	52	54	56	58	60	62	44	45	47	49
Dolna objętość	40	41	43	45	47	50	52	56	58	59	39	41	43	45
Wysokość pleców	21,4	22,3	23,2	23,7	24,1	24,3	24,7	25,1	25,8	26,2	22,5	22,9	23,8	24,5
Długość stanu	41,5	42,5	43	44	44,5	45,5	47	47	48	48	44	45	46	47
Długość marynarki	72	73,5	75	76,5	78	79,5	80,5	81,5	82,5	83,5	75,5	78	80,5	83
Długość żakietu	101	103	104	106	107	109	110	111	112	113	105	107	110	112
Długość zarzutki	113	115	116	118	119	121	122	123	124	125	117	119	122	124
Szerokość karczku	6,3	6,6	6,9	7,1	7,4	7,7	8	8,3	8,6	8,9	6,3	6,4	6,7	7
Szerokość pleców	18	18,5	19	1 ,8	20,5	21	21,5	22	23	23,5	17,6	18	18,8	19,5
Długość rękawa	79	80	81	82	83	84	85	85	86	86	82	83	84	85
Występ (podstawa) ramienia	26	27	28,5	29,5	30,5	31,5	32,5	33,5	34,5	35,5	26	26,5	27,5	29
Ustawienie ramion	7,3	7,7	8	8,3	8,7	9	9,3	9,7	10	10,3	7,8	8	8,3	8,7
Głębokość pachy	29,5	31	32	33	34	35	35,5	36	37	37,5	30	31,5	33	34,5
Długość kamizelki	65	66	68	69	71	72	73	74	75	76	64	66	68	70
Długość boczna	103	105	107	109	111	112	113	114	115	116	110	113	116	119
Po kroku	76	78	80	81	82	83	83	83	83	84	82	84	86	88
Objętość w pasie	78	80	82	86	90	96	102	108	114	116	74	78	82	86
W siedzeniu	92	96	100	104	108	112	114	118	122	124	90	94	98	102
W kolanie *)	52	54	56	57	58	59	59	60	61	62	52	53	55	56
U dołu w kostce *)	45	47	48	49	49	50	51	52	53	54	46	47	48	49

*) Te miary zależne są od obowiązującej mody, ważne więc są w czasie wydania zeszytu 1938 r.

Powyżej podaliśmy tabelę miar dla różnych typów figur, dając tym samym możność fachowcowi uzupełnić sobie miary, których z jakiejkolwiek przyczyny nie mógł wziąć u klienta. Zwracamy przy tym uwagę, że pominąwszy już miary dla figur normalnych, które zostały obliczone proporcjonalnie, miary dla innych wysokości figur oparte są na bogatym doświadczeniu, wskutek czego mogą być poszczególne miary z całą pewnością stosowane. Dla ułatwienia w ustaleniu wzrostu, podaliśmy przy miarach również wysokość ciała. Cyfry oznaczające wielkość danej sztuki odpowiadają wielkościom używanym w konfekcji. Zaleca się przy wszystkich sztukach stosować podaną przez nas długość stanu. Normalna długość stanu wynosi zawsze 1/4 wzrostu.

Dla całych długości obowiązują na najbliższy okres następujące liczby:

1/2 wzrostu 86 cm minus 11 cm — 75 cm długość marynarki.
1/2 wzrostu 86 cm plus 18 cm — 104 cm długość żakietu.
1/2 wzrostu 86 cm plus 24 cm — 110 cm długość fraka.
1/2 wzrostu 86 cm plus 30 cm — 116 cm długość palta.
1/2 wzrostu 86 cm plus 34 cm — 120 cm długość zarzutki.

Liczby dodatnie względnie ujemne wahają się w zależności od kierunków mody.

Dalsze tabele dotyczące niskich i otyłych figur, podamy w numerach następnych N. W. M.

Z Międzynarodowej Wystawy Rzemiosł w Berlinie

Rzemiosło polskie zdało egzamin życiowy

Zamknięta w połowie ubiegłego miesiąca Międzynarodowa Wystawa Rzemiosł w Berlinie, na której rzemiosło 27 państw prezentowało produkty swoich warsztatów pracy — wykazała dobitnie, że rzemiosło polskie poszczycić się może wyrobami, nieustępującymi zagranicznym, a w niejednej dziedzinie przewyższającymi je solidnością wykonania i doborem materiałów. Zwiedzająca wystawę publiczność bez różnicy przynależności państwowej wyrażała się o eksponatach polskich rzemieślników z dużym uznaniem. Udział więc rzemieślników polskich w tej imprezie przyczynił się do spopularyzowania naszych rzemieślniczych wyrobów za granicą, co należy przypuszczać — dodatnio odbije się na eksporcie tychże artykułów za granicę który to eksport — jak wykazują dane statystyczne — rozwija się na ogół pomyślnie.

Dowodem, że eksponaty rzemiosła polskiego istotnie zyskały uznanie — są przyznane mu nagrody oraz pamiątkowe medale wystawowe. Otóż — jak już ostatnio pokrótce donosiliśmy — rzemiosłu polskiemu przypadły cztery nagrody honorowe, jeden złoty medal dr Ley'a oraz ponad 30 innych medali.

Wspominając w danej chwili o udziale rzemiosła polskiego w Międzynarodowej Wystawie Rzemiosł w Berlinie, pominąć milczeniem nie możemy faktu, że organizacja działu polskiego była bez zarzutu, że ogólne wrażenie, jakie całość wywierała na zwiedzającą tę wystawę publiczność, było najdodatniejsze i w sposób umiejętny ilustrowała tak przeszłość rzemiosła polskiego, jak również jego stan obecny. Jest to — rzecz jasna — zasługa osób, kierujących bezpośrednio organizacją działu polskiego, a więc w pierwszym rzędzie dyrektora Związku Izb Rzemieślniczych R. P. p. B. Sikorskiego oraz p. de Bondy, który z ramienia Polski powierzone miał ogólne kierownictwo tegoż działu. Podkreślić z tego miejsca wypada nam, że szczególnie p. Dyr. B. Sikorski włożył dużo pracy oraz energii w to, aby pierwsze na tak szeroką skalę zakrojone wystąpienie rzemiosła polskiego na arenie międzynarodowej wypadło najpomyślniej i dało wierne odbicie współczesnej rzeczywistości rzemiosła polskiego.

Chcąc bowiem cel ten osiągnąć, należało zwłaszcza, jeżeli chodzi o zabytki historyczne rzemiosła polskiego — wybrać z pośród nich najcenniejsze i najlepiej ilustrujące przeszłość, dorobek oraz znaczenie tegoż rzemiosła w danej chwili i przed wiekami. Należało dalej dokonać segregacji zgłoszonych eksponatów, by na tę rewię wszechświatowej produkcji rzemieślniczej poszły jedynie eksponaty pod każdym względem doskonałe i mogące przyczynić się do właściwego zaprezentowania dorobku naszych rzemieślniczych warsztatów pracy, słowem — przed polskimi organizatorami ojczystego działu na Międzynarodowej Wystawie Rzemiosł w Berlinie piętrzyły się nielada trudności i ogrom tej pracy trzeba było pokonać w stosunkowo krótkim czasie.

Niezależnie jednak od prac przygotowawczych w kraju, było rzeczą konieczną na miejscu — w hali wystawowej, przeznaczonej dla działu polskiego — troskliwie czuwać, by z dużą starannością przygotowane eksponaty, znalazły odpowiednie umieszczenie, jak również tam pokonać należało tysiączne jeszcze trudności, aby — jak to powyżej raz już zaznaczyliśmy — wystąpienie naszego rzemiosła wypadło najpomyślniej.

Ogrom tej pracy jednak nie przeraził nikogo, ani nie zniechęcił, a raczej był bodźcem dla organizatorów z p. dyrektorem B. Sikorskim na czele do podejmowania istotnie wydatnych w tym względzie realnych usiłowań.

Usiłowania te uwieńczone zostały pełnym powodzeniem, co — niechaj będzie wynagrodzeniem za poniesione trudy i mozoły.

Wręczenie nagród rzemieślnikom polskim

W Izbie Rzemieślniczej Warszawskiej pod przewodnictwem prezesa Rady Związku Izb Rzemieślniczych p. Zakrzewskiego z Poznania — odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń, uzyskanych przez rzemiosło polskie na Międzynarodowej Wystawie Rzemiosł w Berlinie w r. b. W uroczystości tej wzięli udział m. in. przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Komisariatu Rządu, prezes Związku p. pos. Snopczyński, p. pos. Jahoda-Żółtowski oraz członkowie komitetu honorowego.

Nagrodę honorową Rządu Królestwa Węgier — za ogólną organizację stoiska uzyskał Związek Izb Rzemieślniczych R. P. w Warszawie, nagrodę ministra korporacji Królestwa Italii — za artystyczne wyroby kuto-trawione — p. Stefan Szubski „Relief“ z Warszawy, takąż Królestwa Norwegii za intarsje w drzewie — p. Jan Dukaczewski z Warszawy i ministra przemysłu Królestwa Węgier — za najlepsze obuwie damskie — p. Lucjan Leszczyński z Warszawy.

Ogółem rozdano kilkadziesiąt odznaczeń rzemiosłu z całej Polski.

Zaznaczamy w związku z tym, że rzemiosłu polskiemu na Międzynarodowej Wystawie Rzemiosł w Berlinie ogółem przyznano: cztery nagrody honorowe, jeden złoty medal dr Ley'a oraz 31 medali innych.

Najwięcej — rzecz jasna — nagród uzyskało rzemiosło niemieckie, bo: 13 nagród honorowych, 10 złotych medali dr Ley'a i 175 innych medali wystawowych.

Rzemiosłu węgierskiemu przyznano: 7 nagród honorowych, 1 złoty medal dr Ley'a oraz 38 innych medali wystawowych.

Rzemiosło włoskie otrzymało: 4 nagrody honorowe, 1 złoty medal dr Ley'a oraz 75 innych medali.

Łącznie przyznano rzemiosłu 27 państw, biorących udział w Wystawie: 70 nagród honorowych, 30 złotych medali dr Ley'a oraz 675 innych medali.

Konkurs Zakładów Przemysłowych „LESZCZKÓW“

na polskie nazwy tkanin wełnianych

Z inicjatywy zakładów rolniczo-przemysłowych „Leszczków“ zorganizowany został konkurs na polskie nazwy tkanin wełnianych. Na konkurs nadesłano 1214 odpowiedzi obejmujących około 6.000 projektowanych nazw. Sąd konkursowy wybrał nazwy: dla szewiotu — „szorstak“, dla lodenu — „włochacz“, dla sportexu — „plecionka“, dla tropikalu — „przewiewka“. W wyniku losowania zostali nagrodzeni: Za nazwę „szorstak“ Wł. Słobodnik, Warszawa, Prosta 8 m. 41. Za nazwę „włochacz“ p. H. Kozar — Słobódzka Pionki P. W. P. M. 108 Za nazwę „plecionka“ p. A. Chmurzyna, Warszawa, Przybyszewskiego 35. Za nazwę „przewiewka“ p. M. Bawolik, Kraków, Dębniki.

Skrzynka listowa

Powiększenie obwodu siedzenia.

J. Gr. z B. Odpowiedź 4. Zapytanie WPana dotyczące obwodu siedzenia jest dla nas niezrozumiałe. Gdy bowiem wziął Pan prawidłową miarę siedzenia to wystarczy skroić spodnie według rzeczywiście wziętej miary. Dodatki na wolny fason, fałdy w pasie winny być uwzględnione przy konstrukcji kroju. Gdy miara obwodu siedzenia wynosi 104 cm, a P. skroił spodnie według miary 110 cm, wówczas rzecz oczywista spodnie będą za szerokie. Nie widzimy żadnych podstaw dodania 6 cm do obwodu siedzenia. W naszych krojach dodatki są już uwzględnione. Dlaczego więc chce Pan dodać 6 cm do obwodu siedzenia?

Poprzeczne fałdy na kuli ramienia.

Wł. P. z K. Odpowiedź 5. Może być kilka powodów powstania fałdów. 1. Za szeroki przekrój ramienia a kula za wąska. 2. Gdy przy wykończeniu kula ramienia za mało jest sfałdowana. 3. Kula ramienia jest za długa wzgl. za wysoka. Dokładną odpowiedź może Pan otrzymać po nadesłaniu nam wzoru kroju, który zbadamy. Na wzorze musi Pan jednak podać zmiany zaszłe **po przymiarce** a więc np. dokładny wykrój pachy. Po zbadaniu wykrojki wskażemy Panu błędy.

Usuwanie plam z potu.

R. L. z Cz. Odpowiedź 6. Doskonale spełnia to zadanie następująca mieszanina: Trzy części eteru, trzy części spirytusu, jedna część salmiaku. Otrzymać można w każdej drogerii lub aptece.

Śmiertelne ukłucie się igłą przez ucznia.

J. R. z G. Pytanie: Uczeń mój przy pracy ukłuł się igłą w rękę. Gdy zauważyłem, że ręka spuchła zabroniłem mu w obecności czeladnika dalej pracować i kazałem udać się do lekarza. Uczeń jednak nie usłuchał mego polecenia i dalej pracował, twierdząc, że nie raz już się ukłuł i ręka go wcale nie boli. Wierzorem zauważyłem jeszcze większe opuchnięcie więc zawołałem sam lekarza, który skierował ucznia do szpitala. Stwierdzono ostre zakażenie krwi i stopniowo amputowano dłoń a potem całe ramię. Lekarz mimo to nie robi nadziei. Czy zatem, gdy uczeń umrze będę karany? Ojciec ucznia odgraża się, że pociągnie mnie do odpowiedzialności.

Odpowiedź 7. Według naszego zdania nie może Pan być karany, gdyż wezwał Pan ucznia do zaprzestania pracy a nawet sam zawezwał lekarza do niego. Zrobił P. zatem wszystko co było w Jego mocy. Cywilnie również Pan nie odpowiada, gdyż ukłucie nastąpiło wyłącznie przez lekkomyślność ucznia i on sam siebie skaleczył.

Rozporządzenia i Komunikaty

Dekoracje krawców warszawskich Krzyżami Zasługi.

Dnia 10 czerwca b. r. Pan Minister Przemysłu i Handlu udekorował 72 rzemieślników warszawskich Krzyżami Zasługi. Poniżej podajemy nazwiska udekorowanych Krawczyń i Krawców. W uroczystości wzięli udział: Pan Wiceminister Dr Adam Rose, Pan Wiceminister Mieczysław Sokołowski, Pan Dyrektor Bystrowski, P. Naczelnik Sowiński, a z ramienia samorządu gospodarczego rzemiosła pp. Wiceprezes Sierakowski i Dyrektor Sikorski.

Lista odznaczonych.

Fontanna Leokadia — krawcowa
Kubikowska Marta — krawcowa
Młotkiewicz Michał — krawiec
Szufa Ludwik — krawiec krojczy
Tomczuk Jan — krawiec

Z okazji powyższego odznaczenia, które jest wyrazem poniesionych na polu rzemiosła zasług Redakcja „NOWEGO WYKWINTU I MODY“ składa odznaczonym Koleżankom i Kolegom serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra rzemiosła i potęgi Polski Gospodarczej.

Kursy doskonalenia zawodowego dla mistrzów i czeladników.

Instytut Naukowy Rzemieślniczy im. Józefa Piłsudskiego rozwija bardzo pożyteczną akcję, zmierzającą w kierunku uruchomienia w poszczególnych ośrodkach kraju kursów doskonalenia zawodowego dla mistrzów, czeladników, samoistnych rzemieślników oraz przygotowujących się do egzaminów zawodowych.

Dzięki poparciu p. min. Romana Instytut korzysta z subwencji w kwocie 125 tys. złotych.

Należy zauważyć, że z chwilą uruchomienia instytutu rozwinęła się programowa akcja w zakresie oświaty zawodowej wśród czeladników i mistrzów rzemieślniczych.

Akcja ta znalazła odpowiedni oddźwięk: większość cechów i związków wstawiła do swych budżetów odpowiednie sumy na subsydia, ofiary i składki członkowskie dla Instytutu.

W szczególności działalność Instytutu przejawiała się w zakresach: naukowym (opiniowano programy egzaminów zawodowych czeladniczych i mistrzowskich, oceniano podręczniki zawodowe, opracowano programy szeregu kursów dokształcających i doskonalenia zawodowego), pedagogicznym (opracowano szczegółowe instrukcje i wskazówki metodyczne dla kierowników i rad pedagogicznych kursów zawodowych, wykładających, prowadzących wycieczki oraz słuchaczy kursów), oświatowym, poradnictwa itd.

Łódź.

Instytut Naukowy Rzemieślniczy Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego, Oddział przy Izbie Rzemieślniczej w Łodzi, podaje do wiadomości pracowników wszystkich warsztatów rzemieślniczych na terenie m. Łodzi i okolic, że zgodnie z okólnikiem Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 30 lipca 1938 r. Nr Pr VI. 3/205 w dniu 31 grudnia r. b. mija ostateczny termin składania ulgowych egzaminów czeladniczych. Wszyscy pracownicy warsztatów rzemieślniczych, którzy do tej pory nie posiadają żadnego dowodu uzdolnienia (świadectwa czeladniczego), a pracują przynajmniej **5 lat w swym zawodzie** i mają ukończony 23 rok życia, winni niezwłocznie zgłosić się na 3 miesięczny kurs dokształcający zawodowy dla wszystkich zawodów, by po jego ukończeniu bez żadnych przeszkód przystąpić do **egzaminu czeladniczego.**

Zapisy na wyżej wymieniony kurs przyjmuje kancelaria Instytutu Naukowego Rzemieślniczego w gmachu Izby Rzemieślniczej w Łodzi, Moniuszki 8, pokój Nr 12 — codziennie w godz. od 11 do 13 i od 19 do 20.

Opłata za kurs wynosi zł 30.— płatnych w trzech ratach po zł 10.—. **Ilość miejsc na kursie ograniczona.** Początek kursu w dniu 17 października r. b. Wykłady będą się odbywały w szkole przy ul. Czerwonej 8, pięć razy w tygodniu w godzinach wieczorowych.

Poznań.

W celu skoordynowania akcji oświatowej wśród rzemiosła, ustanowiła Izba Rzemieślnicza w Poznaniu r e f e r a t o ś w i a t o w y, który równocześnie w porozumieniu z Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, będzie przeprowadzał wszelkiego rodzaju kursy rzemielśnicze tak zawodowe jak i ogólnokształcące.

Kursy przygotowawcze do egzaminów mistrzowskich zostaną uruchomione z dniem 1. XI. br. przy Publicznych Szkołach Dokształcających Zawodowych w poszczególnych powiatach województwa poznańskiego, a w Poznaniu w gmachu Izby. Zgłoszenia na powyższe kursy należy kierować najpóźniej do dnia 15. X. br. bezpośrednio do Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, przy czym zaznacza się, że w kursach przygotowawczych do egzaminów mistrzowskich mogą brać udział jedynie rzemieślnicy posiadający świadectwo czeladnicze lub kartę rzemieślniczą.

Do zgłoszenia należy dołączyć własnoręcznie pisany życiorys i podać w nim dokładnie: imię i nazwisko, wyznanie, wiek, zawód, dokładne miejsce zamieszkania (adres), datę złożenia egzaminu czeladniczego lub datę i numer karty rzemieślniczej, ilość lat i miesięcy praktyki czeladniczej, a przy kartach rzemieślniczych ilość lat samoistnej pracy.

Opłata za cały kurs wynosić będzie zł 19,50 (łącznie z podręcznikiem egzaminacyjnym i podkładkami do nauki księgowości) i winna być wpłacona bezpośrednio do kasy Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, albo też przekazana na konto Izby w P. K. O. nr 203.614. W ostatnim wypadku, przekazujący taksę za kurs winien na odwrotnej stronie przekazu P. K. O. zaznaczyć „opłata za kurs".

Rzemieślnicy, którzy ukończą kurs otrzymają świadectwo jego ukończenia i przy zgłoszeniu się do egzaminu mistrzowskiego korzystać będą indywidualnie z obniżonej taksy egzaminacyjnej mistrzowskiej. Kurs zgodnie z wytycznymi Ministerstwa W. R. i O. P. obejmować będzie 88 godzin wykładów ogólnokształcących oraz dodatkowe przedmioty, przewidziane § 9 regulaminu komisji egzaminacyjnej mistrzowskiej.

Gniezno.

Ostatnio odbył się w Gnieźnie pod przewodnictwem p. Prezesa Józefa Zakrzewskiego zjazd rzemiosła okręgu gnieźnieńskiego. W zjeździe tym udział brało rzemiosło z powiatów gnieźnieńskiego, żnińskiego, mogileńskiego oraz wrzesińskiego.

W toku obrad m. in. wygłosił referat prezes poznańskiej Izby Rzemieślniczej p. Wł. Zakrzewski na temat położenia rzemiosła wielkopolskiego i jego zadań na przyszłość. Mówca wskazawszy na ilościowe nasilenie na terenie Wielkopolski warsztatów rzemieślniczych — stwierdził, że jest nadmiar warsztatów rzemieślniczych i dlatego trzeba myśleć o przesiedleniu wszędzie tam, gdzie brak rzemiosła chrześcijańskiego. Akcję przesiedleńczą kontynuuje się na terenie działalności Izby poznańskiej. I tak w roku 1937 wyemigrowało do województw centralnych i na kresy 651 samoistnych rzemieślników, co łącznie z rodzinami stanowi ca. 2 tysiące osób.

Prelegent omówił dalej sprawę oświaty, wspominając o rychłej budowie szkoły rzemieślniczej w Poznaniu, o kasie bezprocentowej dla rzemiosła. Dłużej zatrzymał się p. prezes Zakrzewski nad zagadnieniem Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Następnie wygłoszony został referat na temat Cechów przymusowych. Zebrani na zjeździe delegaci rzemiosła wypowiedzieli się za Cechami przymusowymi, gdyż tylką tą drogą będą wszyscy rzemieślnicy równomiernie ponosili wysiłki w kierunku polepszenia bytu rzemieślniczego, a Cechy, posiadające poparcie ogółu rzemiosła, będą mogły stanowić tę zasadniczą i pożyteczną komórkę organizacyjną tej sfery gospodarczej.

Po przyjęciu szeregu rezolucyj p. J. Zakrzewski zamknął obrady hasłem „Rzemiosłu Cześć"!

Kraków.

Dlegatura Izb Rzemieślniczych w C. O. P.

Z dniem 1 września br. rozpoczęła działalność w Rzeszowie utworzona tam przez Izby Rzemieślnicze krakowską i lwowską specjalna delegatura dla spraw rzemieślniczych w Centralnym Okręgu Przemysłowym. Delegatura ta udziela informacyj rzemieślnikom, którzy zamierzają przenieść swe warsztaty do C. O. P. względnie uzyskać czasowe zatrudnienie w tamtejszych warsztatach. Poza tym do obowiązków delegatury należy powiadamianie samorządu gospodarczego rzemiosła o terminach rozpisanych przetargów i dostaw przez poszczególne zakłady przemysłowe w tamtejszym okręgu.

Utworzona w Rzeszowie delegatura wspomnianych Izb Rzemieślniczych — czego oddawna domagały się sfery rzemieślnicze — niewątpliwie ułatwi w dużym stopniu nie tylko osiedlanie się na terenie C. O. P. rzemieślników, ale niemniej również ułatwi kontynuowanie kontaktu handlowego, jaki zadzierżgnięty już został ze sferami gospodarczymi tamtejszego terenu.

Sprawy podatkowe

Termin do wnoszenia opłat przy odwołaniach.

Okólnikiem L. D. V. 16872(2)38 Ministerstwo Skarbu powołało się na wyrok N. T. A. z dnia 25 lutego 1938 (L. Rej. 9115-36, 9141-36) w sprawie terminu do wnoszenia opłat z art. 108 ordynacji podatkowej. Zgodnie z wyrokiem nieuzasadnione są zarzuty skargi, że władza obraziła postanowienia art. 115 ordynacji podatkowej, nie zawiadomiwszy pełnomocnika skarżących o dniu posiedzenia Komisji, mimo, że skarżący w odwołaniach wyraził życzenie udzielenia Komisji ustnych wyjaśnień i uiścił opłatę, o której mowa w art. 115 ordynacji podatkowej. Prawo udziału podatnika w posiedzeniu władzy rozpoznającej jego odwołanie oraz prawo żądania, by powiadomiono go o dniu rozpoznania odwołania, uzależnia bowiem § 1 art. 115 ordynacji podatkowej od faktu uiszczenia przez niego przewidzianej w tym artykule opłaty przy wniesieniu odwołania, a zatem niewątpliwie i przy wniesieniu uzupełnienia odwołania, o ile ono w ogóle jest dopuszczalne, t. zn. o ile zostało wniesione w terminie do odwołania. Z powyższego wynika, że wspomniana opłata winna być uiszczona w terminie odwoławczym. Skoro zaś skarżący opłatę przewidzianą w art. 115 ordynacji podatkowej uiścił po upływie 30-dniowego terminu odwoławczego, to N. T. A. nie dopatrzył się zarzuconej obrazy art. 115 ordynacji podatkowej.

Umarzanie grzywien wymierzonych w postępowaniu karno-podatkowym.

Okólnikiem L. D. V. 8951/1/38 Ministerstwo Skarbu stwierdziło niejednolitą praktykę w opłatach skarbowych w sprawie umarzania grzywien nałożonych w postępowaniu karno-podatkowym, prowadzonym na zasadzie ordynacji podatkowej, w razie, gdy skazany po doręczeniu orzeczenia karnego żąda skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Jedne władze skarbowe zarządzają odpisanie grzywien już w momencie przesłania akt sprawy karnej zgodnie z wnioskiem skazanego właściwemu sądowi, inne natomiast zarządzają odpisanie grzywny dopiero po zapadnięciu wyroku sądu pierwszej instancji. Sąd nie występuje jako władza odwoławcza w stosunku do władzy skarbowej, lecz jako odrębna wydająca samodzielnie wyrok. Po wydaniu wyroku przez sąd, orzeczone przez sąd grzywny są ściągane z inicjatywy i w imieniu władz sądowych, jako wierzyciela i zarachowywane na budżet Ministerstwa Sprawiedliwości. Dopiero po zapadnięciu wyroku sądowego w pierwszej instancji władza skarbowa obowiązana jest bez względu na treść tego wyroku grzywnę odpisać. Zarządzenie odpisania grzywny już w momencie przekazania sprawy karnej sądowi jest prawnie nieuzasadnione i niedopuszczalne. Orzeczenie bowiem karne urzędu skarbowego w przypadkach żądania przez skazanego skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego zastępuje w postępowaniu sądowym pełnomocny akt oskarżenia, zatem postępowanie karne nabiera charakteru postępowania skarbowo-publicznego. Jednak oskarżonemu przysługuje prawo aż do rozpoczęcia postępowania dowodowego cofnięcia żądania skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. W tym przypadku orzeczenie władzy skarbowej staje się prawomocne. Takie prawomocne orzeczenie karne podlega zatem wykonaniu przez władze skarbowe.

Ważna wiadomość dla naszych Prenumeratorów.

Tu odciąć

Do

ADMINISTRACJI „NOWEGO WYKWINTU I MODY“
w Krakowie
pl. Inwalidów 8, m. 16.

Zamówienie prenumeraty

Niniejszym proszę o przysyłanie mi miesięcznika zawodowego począwszy od miesiąca: stycznia, kwietnia, lipca, października, b. r.*
N. W. M. Wydanie:

pierwsze — drugie — trzecie.*

Warunki prenumeraty i dostawy są mi znane i obowiązuję się je przestrzegać.

.... dnia .... 1938 r.

....
Podpis zamawiającego

....
podpis polecającego

dokładny adres i poczta ....

....

* Wyrazy niepotrzebne skreślić. Wysłać w kopercie ako druk — opłata 5 groszy. **Uprasza się wyraźnie pisać.**

Tu odciąć

Dobre pismo zawodowe, którego zadaniem jest podniesienie poziomu wykształcenia fachowego krawca, jest duszą zakładu krawieckiego.

N. W. M. ze swymi pięknymi kolorowymi dodatkami jest właśnie takim dobrym organem zawodowym. Liczne głosy uznania dowodzą, iż N. W. M. zasługuje w pełni na rozpowszechnienie wśród rzemiosła krawieckiego. Pomagajcie nam więc, by to dobre pismo było rozpowszechnione i czytane przez wszystkich Waszych Kolegów, którzy pragną wzbogacić swą wiedzę zawodową. Każdy nowy prenumerator jest gwarancją podniesienia poziomu pisma. Przez zjednanie zaś dla N. W. M. każdego nowego abonenta, pomagacie sobie sami, przyczyniając się do wydania coraz lepszego i piękniejszego czasopisma.

KAŻDY Z NASZYCH PRENUMERATORÓW, KTÓRY ZJEDNA DLA N. W. M. NOWEGO ABONENTA ROCZNEGO, OTRZYMA BEZPŁATNIE JAKO NAGRODĘ PIĘKNY DUŻY DZIESIĘCIOKARTOWY KOLOROWY ALBUM MĘSKI.

Warunki otrzymania premii: Premię może otrzymać tylko ten z naszych prenumeratorów, który opłacił własną prenumeratę za wydanie I. półroczną, za wydanie II również półroczną względnie za wydanie III całoroczną. Nowo zaś zjednany prenumerator winien nadesłać odpowiednio wypełnione zamówienie oraz przekazać równocześnie należną przedpłatę w wysokości półrocznej prenumeraty za wydanie I. lub II. N. W. M. względnie całoroczną za wydanie III. N. W. M. Ceny poszczególnych wydań w prenumeracie podajemy niżej. Zamówienia należy wypełniać dokładnie i czytelnie oraz podpisać własnoręcznie.

Każdy krawiec winien prenumerować jedyne wielkie polskie czasopismo zawodowe krawieckie N. W. M.

Czasopismo N. W. M. (Nowy Wykwint i Moda) wyposażone w pierwszorzędne rysunki i wzory krojów nowoczesnych oraz piękne tablice kolorowe i żurnale mody męskiej i damskiej jest nie tylko praktyczną pomocą dla każdego zakładu krawieckiego i doradcą we wszelkich kwestiach zawodowych, lecz zawiera również wiele cennych wskazówek dla korzystnego prowadzenia interesu. Dzięki trzem różnym wydaniom I, II i III w różnych cenach dostępne jest ono nawet dla średnio zamożnego krawca.

Wystarczy zaznajomić się z treścią jednego numeru, by stać się stałym przyjacielem N. W. M.

Ceny prenumeraty.

Wydanie I.	Wydanie II.	Wydanie III.
cena zł 40.— rocznie,	**cena zł 28.— rocznie,**	**cena zł 16.— rocznie,**
12 miesięczników	12 miesięczników	12 miesięczników
4 dodatki »Przykrawacz«	4 dodatki »Przykrawacz«	4 dodatki »Przykrawacz«.
48 kolorowych obrazów 24×34 cm.	20 kolor. obrazów 24×34 cm.	
4 duże obrazy kolor. 100×65	2 małe obrazy kolor.	
2 kolorowe plakaty mody		
2 żurnaliki kolorowe.		

Ponadto prowadzone będą we wszystkich trzech wydaniach korespondencyjne kursy kroju według oddzielnych prospektów.

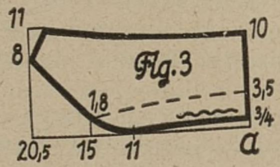
Stałym naszym prenumeratorom, którzy opłacą w terminach należną prenumeratę przysługiwać będzie prawo na podstawie nadesłanych nam bonów, otrzymania 4 wykrojek w ciągu roku, po cenie ulgowej 1 zł za sztukę.

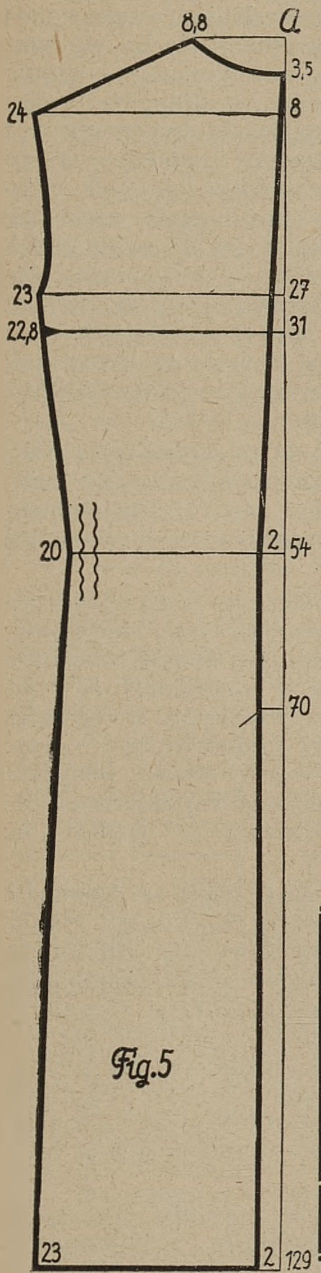
WARUNKI DOSTAWY: Prenumeratę przyjmujemy najmniej półroczną, **płatną z góry,** i to przy wydaniach I. i II. w dwóch równych ratach t. j. pierwsza przy zamówieniu, druga **najpóźniej** do dnia 15 ostatniego miesiąca kwartału kalendarzowego t. zn. 15 marca, 15 czerwca. 15 września lub 15 grudnia. Przy wydaniu III. prenumerata płatna kwartalnie. **Żadnych innych ulg nie udzielamy.**

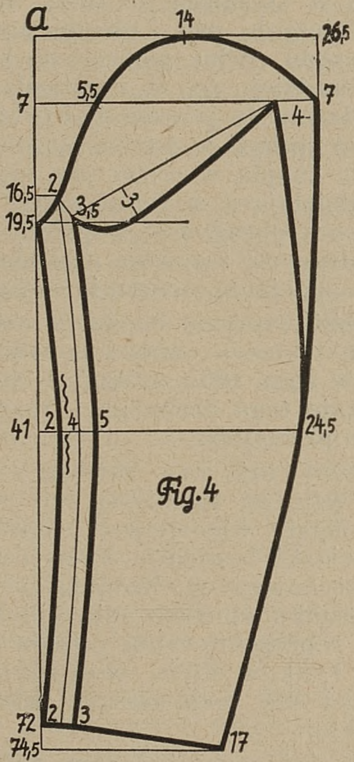
Numer okazowy wraz z prospektem wysyłamy po nadesłaniu w znaczkach pocztowych kwoty zł 1.25.

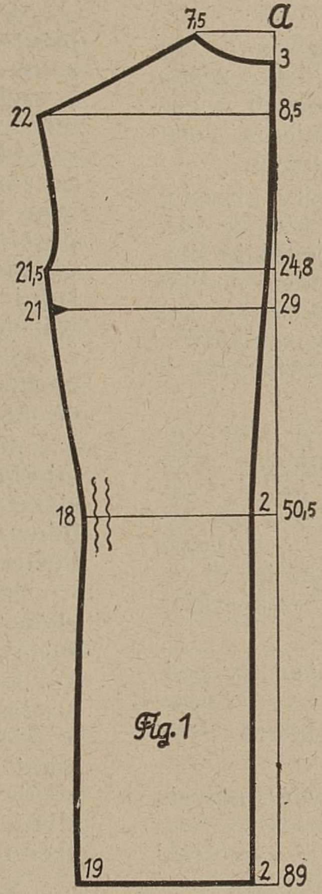
Zamówienia należy kierować: WYDAWNICTWO »NOWY WYKWINT I MODA«, Kraków, pl. Inwalidów 8.

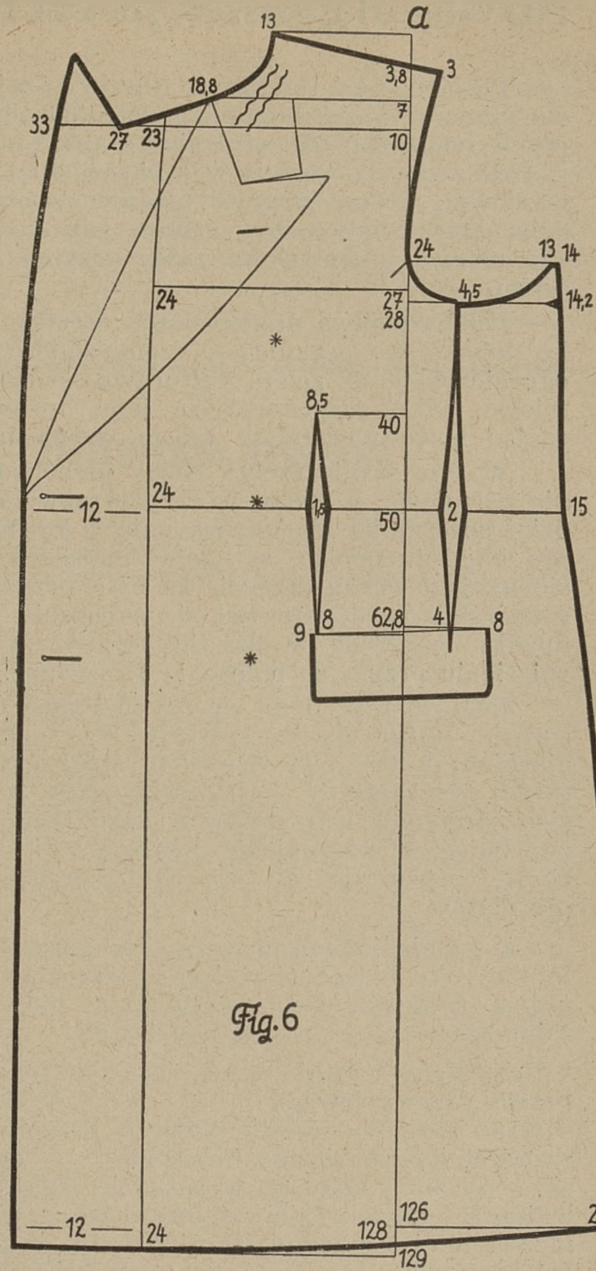
Kroje schematyczne N. W. M.



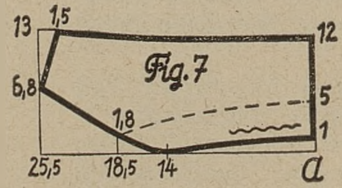


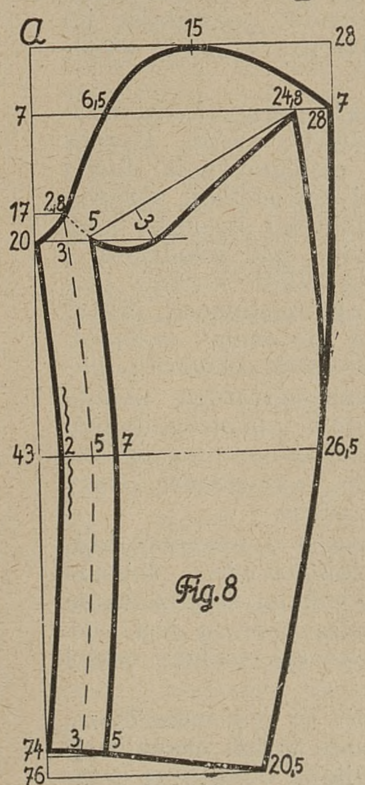


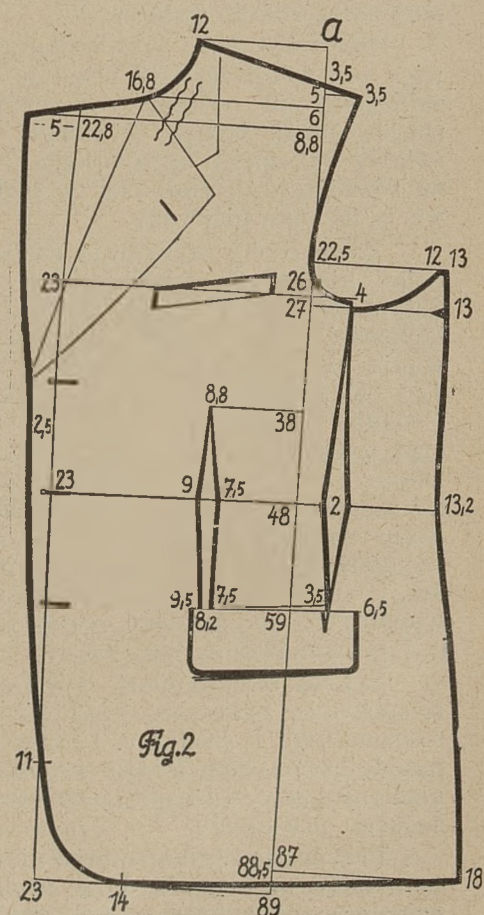




Dokładne objaśnienie posługiwania się zamieszczanymi w N. W. M. krojami schematycznymi zamieszczone zostało w numerze 1. 1938 lipiec. Oddzielnie do nabycia w administracji N. W. M. po cenie zł 1 —







Na życzenie podajemy na rysunkach 1—4 przykłady kroju jednorzędowej marynarki z prostymi ramionami. Krój ten odpowiada w zupełności najnowszemu kierunkowi mody, a dresury są ograniczone do najkonieczniejszych. Lekko skrojony w górnej części pleców łuk rozdzieli się przy wyprasowaniu szwu środkowego na łopatki. Rękaw rys. 4 ma zapewnioną dobrą stylową bez fałdów formę.

Rysunki 5 do 8 przedstawiają dwurzędowe palto miastowe. Również i tu ograniczone są dresury. Wobec prostego układu ramion odpada zaszewka, o ile jednak koniecznie chce ją kto zastosować, niech postępuje ostrożnie i zbierze nie więcej jak 1 cm.

Obydwa modele przeznaczone są dla normalnych figur i nadają się do przeniesienia dla połowy górnych objętości od 44 do 52 cm. Szwy są wszędzie dodane.

Podstawowe modele marynarki i palta są zestawione według miar: górna objętość 48 cm, dolna objętość 43 cm., głębokość pachy 32.1 cm., szerokość pleców 19 cm., długość rękawa 81 cm.

Nowa organizacja cechów w noweli do prawa przemysłowego

Problem oganizacyjny zajmuje i zajmował czołowe miejsce wśród zagadnień ustrojowych i gospodarczych rzemiosła. Zagadnienie to przybrało na sile w r. 1927 z chwilą wejścia w życie polskiej ustawy przemysłowej, która, znosząc ustawy zaborcze, wprowadziła dobrowolnę cechy, podczas gdy austriacka i pruska ustawa przemysłowa znały przymus należenia do cechu.

Polska ustawa przemysłowa, utrzymując cechy, jako dobrowolne organizacje rzemieślnicze, jednocześnie ograniczyła je do zadań kulturalno-oświatowych, a częściowo tylko gospodarczych, inne uprawnienia poruczając nowo powstałym Izbom rzemieślniczym.

W tym stanie rzeczy cechy przechodziły przesilenie ustrojowe, a kiedy w r. 1934 nowela jeszcze bardziej uszczupliła ich uprawnienie, a równocześnie kryzys objął rzemiosło, sytuacja finansowa tegoż odbiła się na jego organizacjach. To było przyczyną, że ogół rzemieślników dopatrywał się zubożenia warsztatów i upadku rzemiosła w słabości cechów, a zwłaszcza w zniesieniu przymusu należenia do cechów.

Jeśli do tego doda się, że przemysł ten mimo pozornego podobieństwa zawodów jest niezmiernie zróżniczkowany tak pod względem struktury jak i interesów (72 zawody) i rozproszkowany w setkach tysięcy drobnych warsztatów w całej Polsce — to łatwo zrozumieć, że zagadnienie przymusowej organizacji cechowej wysuwało się na plan pierwszy wszystkich postulatów.

Z wymienionych przyczyn jasnym też jest, że podjęte w roku bieżącym wnioski ustawodawcze o zmianę prawa rzemieślniczego oczekiwane były przez sfery zainteresowane z dużymi nadziejami.

Uchwalona ostatnio przez ciała ustawodawcze **nowela prawa przemysłowego** m. in. realizuje częściowo wysuwane życzenia. Wedle nowych przepisów samoistni rzemieślnicy, w liczbie conajmniej 15, mogą zrzeszać się w cechu. Cechy są w zasadzie dobrowolne. — Na wniosek jednak właściwej terytorialnie Izby Rzemieślniczej, minister przemysłu i handlu może w okręgu danego cechu zarządzić na podstawie wyniku głosowania wszystkich wykonujących dane rzemiosło przymus należenia do tego cechu.

Głos większości uprawnionych jest decydujący. Tak więc ten fakultatywny przymus będzie realizowany w zależności od potrzeb i warunków lokalnych, które znajdą swój wyraz w liczbie głosów. Jednocześnie ustawa rozszerza uprawnienia cechów, pozwalając im na rozwijanie działalności gospodarczej, a nawet wysuwa ją na plan pierwszy.

Nowe cechy otrzymują szerokie uprawnienia, wracając niemal do tradycyjnych swych zadań. Oprócz dotychczasowych uprawnień do pielęgnowania ducha łączności i podnoszenia godności zawodowej, sprawowania pieczy nad utrzymaniem dobrego stosunku między członkami a ich pracownikami, nad młodzieżą i i nauką popierania i urządzenia szkół, kursów itp., oraz tworzenia kas i funduszów zapomogowych, przyznano nadto cechom opiekę nad sprawami czeladniczymi, obronę interesów gospodarczych cechów, popieranie rozwoju technicznego i gospodarczego danego rzemiosła, jak również organizowanie i popieranie spółek i spółdzielni, a to w zakresie nabycia surowców, wspólnych magazynów sprzedaży, warsztatów pracy lub podejmowania się dostaw i robót.

Zakres ten obejmuje więc szereg uprawnień, które pozwolą przy odpowiedniej inicjatywie, doborze personalnym i środkach finansowych na zrealizowanie zasadniczego dezyderatu rzemiosła, którym jest podniesienie zawodowe i gospodarcze tej ważnej części naszego przemysłu.

Przyznane cechom uprawnienia są tym ważniejsze, że **ustawa pozostawia dużą swobodę w ich organizacji wewnętrznej**, z którego to przywileju w naszym ustawodawstwie nie korzystają nawet spółki prywatne lub inne stowarzyszenia. Co za tym idzie, organizację wewnętrzną cechu reguluje statut zatwierdzany przez władzę przemysłową I-szej instancji, a nie jak pierwotnie było, iż minister przemysłu i handlu w drodze rozporządzenia ustalał zasadnicze postanowienia statutu.

Drugim ważnym nowym uprawnieniem cechów jest piecza nad czeladnikami. Nowela umożliwia im we własnym zakresie oddziaływać na wychowanie uczniów i czeladników oraz niwelować różnice klasowe i społeczne w stosunku do nich. Możliwość tworzenia kół czeladniczych, nad którymi patronat i nadzór należy do zarządu cechu, pozwoli na zespolenie się tych grup, tym bardziej, że w rzemiośle inny jest stosunek pracodawcy do pracownika (który z reguły usamodzielnia się), aniżeli w dużym przemyśle. W ten sposób czeladnicy znajdą w cechu swą organizację autonomiczną, współdziałającą w regulowaniu spraw ich dotyczących i mogącą obradować wspólnie z cechem w kwestiach obchodzących zarówno pracodawcę jak pracowników, co ma specjalne znaczenie socjalne.

Jeśli wreszcie chodzi o całość organizacyjną rzemiosła, to nowa ustawa ponownie wprowadzając zniesione w roku 1934 związki cechów, pozwala na **skonsolidowanie tego drobnego i rozproszkowanego po całej Polsce przemysłu.**

Przewiduje ona bowiem tworzenie związków cechów jednego rzemiosła lub różnych jego rodzajów. Będą mogły więc powstać powiatowe związki cechów lub związki branżowe zwłaszcza w zawodach do tego predestynowanych. Zadania tych związków wytyczono w kierunku sprawowania opieki fachowej nad członkami, reprezentowania cechów wobec władz, pozyskiwania rynków zbytu, oraz zakładania i popierania instytucyj dla podniesienia zawodowego i wzmożenia produkcji.

Na tej zasadzie **mogą powstać większe komórki dla prac gospodarczych**, jak również instytucje, stanowiące brakującą dotychczas podbudowę dla samorządu gospodarczego. W ten sposób nowa ustawa rzemieślnicza, znosząc przewidziane eksperymentalnie nowelą z r. 1934 związki gospodarcze, które pozostały przepisem papierowym, przywraca cechom należne im uprawnienia, uznając podnoszony przez czynniki rządowe i samorząd rzemieślniczy argument, że przez odbudowę organizacyjną wiedzie droga do podniesienia tego drobnego przemysłu.

Tak więc ciała ustawodawcze spełniły swą rolę, realizując słuszne dezyderaty rzemiosła, a wykonanie tych przepisów pozostawiły jemu już samemu. Dlatego rzemiosło musi umiejętnie wlać życie w te postanowienia przez odpowiedni dobór ludzi, zdobycie kredytów, w szczególności zaś przez skonsolidowanie swych drobnych warsztatów pracy w cechach.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że nawet najlepsze ustawy mogą pozostać papierowymi, jeśli nie zostaną należycie zastosowane i wykorzystane. Reasumując, należy dodać uwagę, że zagadnienie organizacyjne nie rozwiązuje całości postulatów, wysuwanych przez rzemiosło — wspomnijmy chociaż, aby życzenia silniejszego powiązania personalnego cechów z Izbami rzemieślniczymi przez zmianę ordynacji wyborczej do Izb, zapewnienie większego wpływu rzemiosła na ustalenie programów polityki gospodarczej oraz przyznanie, względnie utworzenie specjalnego kredytu inwestycyjnego i obrotowego dla rzemiosła.

Stwierdzić należy, że sama reorganizacja ustroju cechów, jako podstawowej komórki samorządu rzemieślniczego, nie rozwiąże kwestii podniesienia gospodarczego i zawodowego tego drobnego wytwórstwa bez innych zasadniczych współczynników rozwoju, o których wyżej wspomniano.

Mgr Kazimierz Kisielewski

O staranny dobór narybku rzemieślniczego

Jak słusznie podniosła na swych łamach „Gazeta Przemysłu Rzeźnickiego" przed rzemiosłem polskim piętrzą się w danej chwili nielada zadania, że — aby rzemiosło sprostać mogło ciążącym na nim obowiązkom — musi ono skrzepnąć organizacyjnie. Zwrócić jednak w związku z tym należy na inną jeszcze nie mniej ważną okoliczność. Jeżeli chodzi bowiem o zrealizowanie zagadnienia gospodarczego dźwignięcia wzwyż ogółu rzemieślniczych warsztatów pracy, to do akcji tej wciągać nie można jedynie pokolenia starszych rzemieślników, a rozpocząć ją należy od podstaw, od najskrupulatniejszego doboru narybku rzemieślniczego. Dobór przyszłych rzemieślników musi być przeprowadzony najstaranniej, do nauki przyjąć można jedynie jednostki, dające pod każdym względem gwarancję, że ukończywszy naukę oraz zdawszy wszystkie egzaminy — jednostki te pracą swą przyczynią się do skierowania produkcji rzemieślniczej na inne tory.

Zasadniczo każdy człowiek przynosi na świat zdolności w pewnym kierunku, chodzi jedynie o to, by znalazł się na odpowiednim miejscu. Nie zawsze też jest, że młodzieniec nadaje się do tego zawodu, który sobie upatrzył, gdyż nie znając wymagań, jakie dane zajęcie zawodowe stawiać mu może — sam nie może decydować o tym, czy nadaje się do tego właśnie, a nie innego zawodu.

Dwa są przede wszystkim czynniki, które zadecydować mogą o tym, czy dany kandydat nadaje się do danego zawodu, a więc wynik przeprowadzonego badania psychotechnicznego w poradni zawodowej oraz opinia mistrza, który tytułem próby przyjął go na podstawie orzeczenia tejże poradni.

W odniesieniu do uczniów podkreślić należy, że jedynie umysłowo i fizycznie dobrze rozwinięci kandydaci przyjmowani być winni do nauki. Wykonywanie bowiem pracy zawodowej wymaga obok dużej wytrzymałości fizycznej — w niemniejszym stopniu należytej orientacji, dobrej pamięci, słowem — odpowiednich zdolności umysłowych. W związku z tym zaznaczyć pragniemy, że czas już najwyższy, aby skończyć z gdzieniegdzie jeszcze panoszącym się zapatrywaniem niektórych kół pedagogicznych, że do rzemiosła kierować należy jedynie jednostki mniej zdolne. Wręcz przeciwnie powinno być: do rzemiosła kierować należy młodzież zdolną, młodzież z inicjatywą, która — jak to na wstępie niniejszych uwag zaznaczyliśmy — daje gwarancję, że popchnie rzemiosło i jego produkcję na nowe tory.

Na dokonaniu selekcji kandydatów do danego zawodu sprawa ta nie kończy się jednakowoż. Przyjęty do warsztatu uczeń musi mieć możność wszechstronnego zapoznania się z tajnikami swego przyszłego zawodu. Musi on być systematycznie od pierwszego dnia w warsztacie pobytu wdrażany w umiejętności i wiadomości zawodowe. I znów jesteśmy w możności stwierdzić, że poszczególni mistrzowie coraz poważniej podchodzą do zagadnienia zawodowego przygotowywania narybku rzemieślniczego, czemu nieraz już dawaliśmy wyraz na łamach naszego pisma. Mistrzowie bowiem — ci wychowawcy i nauczyciele przyszłego pokolenia samoistnych rzemieślników — zdają sobie dokładnie sprawę z tego, że taka będzie przyszłość rzemiosła, jakie jest młodzieży wychowanie.

Zapomnieć oczywiście też nie można i o tym, że obowiązkiem ucznia jest pilnie i regularnie uczęszczać do szkoły zawodowo-dokształcającej, która daje mu jako przyszłemu czeladnikowi, a następnie mistrzowi teoretyczne podstawy wiedzy zawodowej oraz rozszerza i pogłębia ogólne jego wykształcenie. Przecież tylko światły rzemieślnik, posiadający obok dużego zasobu wiedzy i umiejętności fachowych, również i pogłębione wiadomości ogólne, może w życiu zawodowym odegrać poważniejszą rolę.

Tak więc powoli, codzienną, mozolną pracą uczeń musi zdobywać pod okiem i kierunkiem swego mistrza potrzebne mu wiadomości i umiejętności, aby z czasem zdać egzamin czeladniczy, a następnie sięgnąć po dyplom mistrzowski. Długa to dla ucznia droga, lecz uprzyjemniona chęcią zdobycia upragnionego zawodu staje się milszą i krótszą, ale i dla mistrza ciężki to obowiązek przygotować ucznia i zrobić z niego prawdziwego rzemieślnika, lecz jakże wdzięczny i przyjemny to dla niego obowiązek, z uwagi na świadomość i możność przygotowania kadr młodszych rzemieślników, którzy przejmują spuściznę i dokończą rozpoczęte przez swych nauczycieli — dzieło odrodzenia polskiego rzemiosła.

Słuszne uwagi

W artykule p. t. „Zamiłowanie do sztuki rzemieślniczej dawniej a dziś" („Złotnik i Zegarmistrz") pisze dr Zastawniak niezwykle ciekawe spostrzeżenia na temat stosunku rzemieślników polskich do swego zawodu.

„Tak dużo mówi się u nas o organizacji zawodowej, o ochronie interesów zawodowych, biada się nad zubożeniem rzemiosła, nad obniżeniem jego znaczenia wśród innych warstw społeczeństwa, narzeka się na wynarodowienie, na ustawy, przypisuje się winę wszystkiemu i wszystkim, a nie szuka się jej przede wszystkim we własnych szeregach; samemu nie ma się odwagi uderzyć w piersi i powiedzieć „mea culpa". Bo kto wie, czy jedną z najbardziej ważkich przyczyn, że odrodzenie naszego rzemiosła nie postępuje tak szybko, jak byśmy tego życzyli i jak tego wymaga dobro całego społeczeństwa, to nie brak umiłowania swego zawodu przez rzemieślników.

„Rzemieślnik u nas zawód swój uważa za ciężkie kajdany, którymi skuty został przez los, i które wlec za sobą musi przez całe życie. W zawodzie szuka tylko chleba dla siebie i swej rodziny. Czyż można mu się dziwić, że ten chleb wydaje mu się jeszcze bardziej czarny, niż jest w rzeczywistości, gdy nie nauczono go cenić i kochać swego zawodu, gdy pracę swą wykonuje jakby z konieczności, gdy na dzieło swych rąk rzemieślnik nie patrzy z radością, dumą i wewnętrznym zadowoleniem, lecz tylko jako na wykonane mniej lub więcej solidne zamówienie, traktowane zupełnie poza tym obojętnie, gdy wreszcie w dziele swych rąk nie pragnie przekazać nic potomności ze swych wartości duchowych i fachowych?

„Smutna to prawda, ale prawda, że rzemieślnik zdobywszy prawo samodzielnego wykonywania zawodu, do czego dąży jak najkrótszą drogą, zaprzestaje dalej pracować nad pogłębieniem swych wiadomości fachowych. To jest przyczyna, że wśród naszych rzemieślników jest tak mało dyplomowanych mistrzów.

„Większość naszych fachowców nie tylko nie zna historii swego zawodu, lecz często nie wie nawet czy istnieje prasa fachowa, zajmująca się zagadnieniami związanymi z jego zawodem i starająca się mu dopomóc. Na palcach można policzyć rzemieślników, którzy mają chociaż z kilku broszur złożoną bibliotekę fachową".

Zgon b. przywódcy rzemiosła niemieckiego.

W ub. miesiącu zmarł w Berlinie były przywódca rzemiosła niemieckiego — ś.p. W. G. Schmidt.

Zmarły — odgrywając przez długie lata poważną rolę w życiu gospodarczym rzemiosła niemieckiego — został zamianowany przywódcą tegoż rzemiosła (Reichsfuhrer des deutschen Handwerks) w dniu 26 stycznia 1934 r., pełniąc tę funkcję na przestrzeni czterech przeszło lat.

Ostatnio wobec nadwątlonego zdrowia, wycofał się On z życia organizacyjnego, składając godność przywódcy rzemiosła niemieckiego .

Pogrzeb śp. W. G. Schmidta odbył się w Berlinie.

Należy zaznaczyć, że w Zmarłym rzemiosło niemieckie straciło zawsze gorliwego działacza.

Wysyłka wykrojek N. W. M.



Pierwsze Polskie Wydawnictwo Czasopism krawieckich, oraz żurnali i tablic mód.

Zamówienia na wykrojki kierować należy jedynie pod adresem: Centrala Krojów „NOWY WYKWINT I MODA" Siemianowice śl. Skrytka pocztowa 26.

Wysyłamy wszelkie wykrojki dla krawiectwa damskiego, męskiego i wojskowego. Chcąc zapewnić sobie osiągnięcie jak najlepszych rezultatów w kroju na podstawie naszych wykrojek uprasza się bacznie przestrzegać podanych niżej warunków:

1. Podanie fasonu. Przy fasonach z żurnali i tablic mód naszego wydawnictwa wystarczy podać numer modelu. W każdym innym wypadku należy nadesłać reprodukcję modelu.

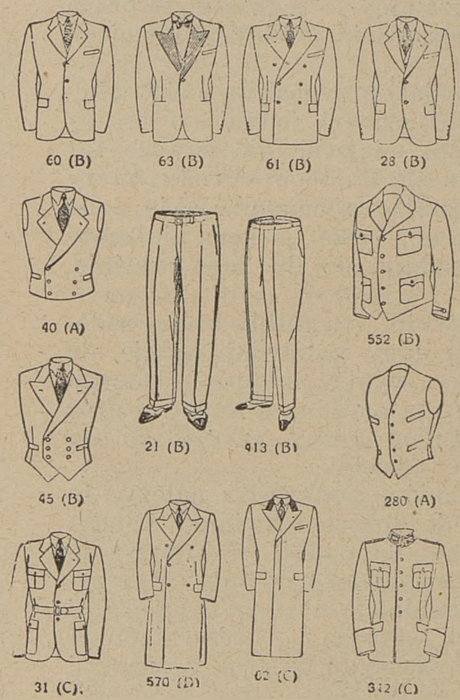
2. Dokładna miara. — Wszystkie miary należy brać na kamizelce **bez dodatków.** Przy normalnych krojach N. W. M. wystarczy podać górną objętość (klatki piersiowej).

Konieczne miary.

Dla Pań	Dla Panów	Dla Wojska
Stan	dtto	dtto
Cała długość	dtto	dtto
Głębokość pachy	dtto	dtto
Boczna talia	dtto	dtto
Długość przodu	-	Wysokość pleców
Szerokość pleców	dtto	dtto
Długość rękawa	dtto	dtto
Objęt. górna (klatki pier.)	dtto	dtto
Objętość dolna	dtto	dtto
Objętość bioder	Objętość siedzenia	dtto
Przy spódniczkach	Przy spodniach	Przy spodniach
Długość spódniczki	Boczna długość	dtto
Przednia	Po kroku	dtto
Boczna	W pasie	dtto
Tylna mierzona od pasa do ziemi	Objęt. siedzenia	dtto
Objętość dolna	W kolanie	dtto
Objętość bioder	Pod kolanem	dtto
	W łydce	dtto
	W kostce	dtto

Pouczenie o prawidłowym braniu miary u pań i panów można otrzymać w naszym Wydawnictwie po cenie gr 50 plus porto gr 10. przesłać można w znaczkach poczt.

3. Podanie figury klienta. Według poniższych rysunków należy podać numer odnośnej figury.



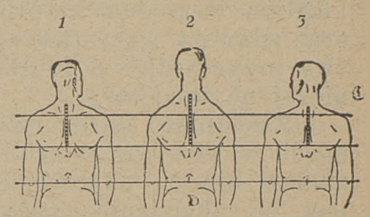
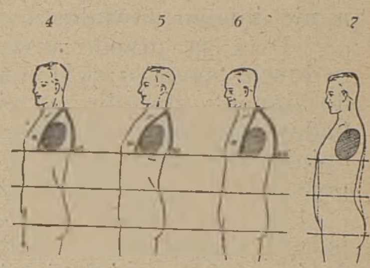


Fig. normal-na Fig. szczupła niskie ram Fig niska wysok. ram



Rys. 4 Pozycja normalna

Rys. 5 Pozycja w tył pochylona

Rys. 6 Pozycja naprzód pochylona

Rys. 7 Figura wygięta w krzyżach

Ceny krojów normalnych. Wykrojki normalne dla ubiorów damskich, męskich i dziecinnych są podzielone na 6 grup oznaczonych literami A-G. — Ceny poszczególnej formy według grup wynoszą: A — zł 1.50, B i C po zł 2.00, D i E po 2.50, G — 3.—

Warunki dostawy: Należność za wykrojki łącznie z opłatą pocztową można przesłać w znaczkach pocztowych wraz z zamówieniem lub uiścić przekazem pocztowym z góry. Opłata od przekazu poczt. do zł 10.— wynosi 0.20 zł. W razie nieuiszczenia z góry należności, wysyłka nastąpi za pobraniem pocztowym z doliczeniem zł 0.25. Zamówienia wykrojek prosimy nadsyłać na pocztówce równocześnie z przekazaniem należności a nie na odcinku przekazowym, **jedynie** pod adresem Wydawnictwa **„NOWY WYKWINT I MODA" Centrala krojów. Siemianowice śl. Skrytka pocztowa 26.**

Cennik form wykrojek (modeli)

według przysłanej miary.

Ubrania męskie.

Sakko, Smoking	3—
Wiatrówka	4.—
Kurtka sportowa z fałdami	4.—
Żakiet	3.50
Surdut, frak	4.—
Palto sportowe (Covercoat)	4—
Palto	4—
Ulster	4—
Raglan	4 50
Palto taliowe, surdutowe	4—
Płaszcz bozeński — Bozener Mantel	4—
Havelock	4—
Peleryna z kapuzą	4—
Sutanna dla duchown. katolick.	5—
Rewerenda „ „	5—
Sutanella „ „	4·50
Talar „ „	5—
Talar dla duchownych protestan.	5—
Talar dla sędziów i adwokatów	5—
Spodnie (długie)	2 50
Breeches	3—
Knickerbocker	2·50
Kamizelka	1·50
Kamizelka z rękawami	2—
Spodnie narciarskie	3—

Mundury

Peleryny wojskowe	3—
Liberie, płaszcze wojskowe	3·50
Litewki	3·50
Spodnie do jazdy konnej (Breeches)	3·50
Spodnie długie	2 50
Spodnie do butów	3—

Odzież damska

Żakiet, gładki, jedno i dwurzędowy	3—
Płaszcz, gładki	3·50
Płaszcz, skompl. wdł. obrazu mody	4—
Płaszcz (raglan)	4—
Pelerynka	3 50
Kamizelka damska	2 50
Suknia, gładka	2—
Suknia, z fałd., wdł. obrazu mody	2 50
Suknia do jazdy konnej	6—
Spodnie do jazdy konnej (Breeches)	—3
Spodnie sportowe	—3

NA SEZON JESIENNO-ZIMOWY

żądajcie jak długo zapas starczy w wydawnictwie N. W. M.

Kolorowy obraz ścienny męski 100×65 cm	zł 4.—
Kolorowy obraz ścienny damski „ „	zł 4.—
Kolorowy plakat mody 70×44 cm	zł 3.50
Albumik (żurnalik) kieszonkowy kolor. 16 str.	zł 2.—

Wzory mundurów

Kolorowa tablica »Lotnictwo«	zł 3.50
Kolorowa tabl. «KOP«, »Straż Graniczna«, »Policja Państwowa« .	zł 7.—

Wydawnictwo „Nowy Wykwint i Moda“ Kraków Plac Inwalidów 8

Wysyłka za zapłatą z góry lub za zaliczeniem pocztowym z doliczeniem kosztów przesyłki

---

WYKROJKI

według miary pewne i dokładne

dostarcza odwrotną pocztą:

CENTRALA KROJÓW NWM

Siemianowice Śl. Skrytka pocz. 26

Czytelnicy N. W. M.

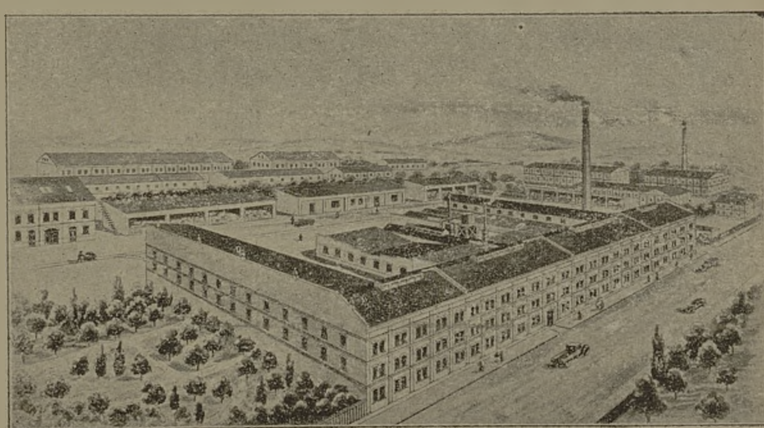
przy zakupach korzystajcie z firm ogłaszających się w naszym wydawnictwie.

Przykrawacz zajęty w pierwszorzędnym zakładzie krawieckim z doskonałymi świadectwami zmieni posadę na Warszawę lub przystąpi jako spólnik do większej firmy krawieckiej. Oferty do NWMp od »Przykrawacz«

SZYMON HOFFMAN, FABRYKA SUKNA BIELSKO ŚL., od roku 1900 produkuje nowości dla pań i panów nie sprzedając zasadniczo w detalu. Słynne te materiały są do nabycia w pierwszorzędnych składach bławatnych i to nie tylko Polski, lecz i zagranicy jak Austrii, Szwajcarii, S. Zjednoczonych i in.

GUARANTEED SHRUNK BIELSKO

Materiały S. HOFFMAN jeszcze przed wojną światową cieszyły się popytem w kraju i za granicą, a obecnie popularna ta fabryka przoduje w modzie i jako marka jest powszechnie znana w najszerszych warstwach społeczeństwa. Kreacje S. HOFFMANA w dziale obecnie modnych wierzchów do futer dla pań są niedoścignione. Zaznaczyć przy tym musimy, że produkcja firmy nie jest masową. Podajemy znak fabryczny firmy (prawnie zastrzeżony), na który przy nabywaniu towarów należy zwracać baczną uwagę.



SONDERLING i DEUTSCH

Fabryka Sztucznej Wełny, Waty i Wataliny

Biała koło Bielska

Drobne ogłoszenia w N. W. M. przynoszą dużą korzyść

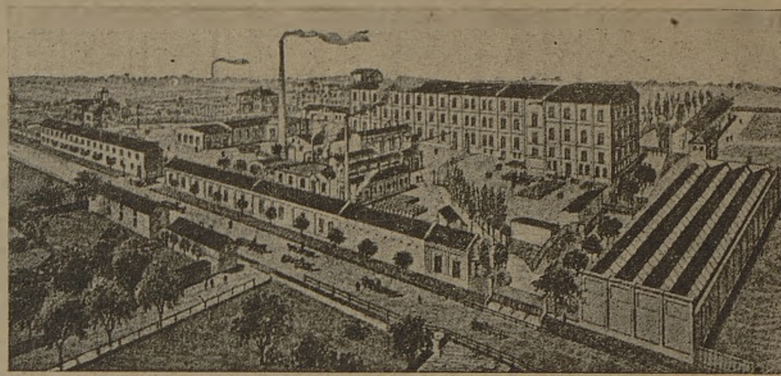
STARZYCKA FABRYKA WYROBÓW SUKIENNYCH

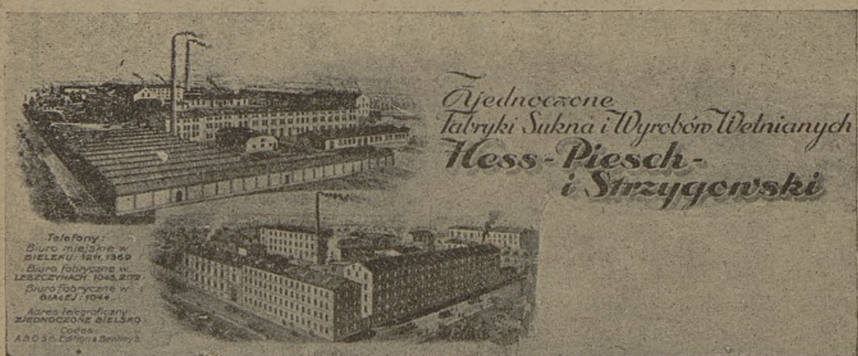
Z. BORNSTEIN

Spółka Akcyjna

Tomaszów Mazowiecki

Fabryka egzystuje od roku 1857.





Zakład Krawiecki w C. O. P. zaraz odstąpię tanio chrześcijaninowi. Zgłoszenia do N. W. M. pod »Okazja«

Poszukuję zdolnego czeladnika do dużych sztuk. Zgłoszenia do Wydawnictwa N. W. M. pod »Kraków«

Zdolny starszy czeladnik krawiecki z dobrymi świadectwami poszukuje pracy. Łaskawe zgłoszenia do Administracji »Nowego Wykwintu i Mody« w Krakowie, pod »Sumienny«.

„PERSIA"

Wyrób dywanów orientalnych

Sp. z o. o.

w Żywcu

KORZYSTAJCIE Z PORAD UMIESZCZANYCH W SKRZYNCE LISTOWEJ N. W. M.

POLECAMY W SPRZEDAŻY POJEDYNCZEJ

CAVALIER — wielki album sezonowy eleganckich mód męskich, wielk. 38×28 Cena zł 8.—

KOSTIUMY i PŁASZCZE — album mód damskich z dodatkiem rysunków kroju wielk. 31×24 zł 3.50.

PŁASZCZE i KOSTIUMY DAMSKIE (Lyon) — bogato wyposażony album mód damskich eleganckiej pani z przeszło 200 rysunkami, zł 5.—

ENGLISH STYLES — solidny wybór kolorowych wzorów mód męskich (oraz kilku wzorów damskich), zł 3.50.

Podręczniki fachowe. — Karty propagandowe, klisze i wszelkie druki dla krawiectwa.

Warunki dostawy: Należność łącznie z opłatą pocztową należy przesłać za pomocą przekazu pocztowego pod adresem:

„Nowy Wykwint i Moda" — Kraków, Plac Inwalidów 8, m. 16.

Redakcja i administracja: Kraków, Plac Inwalidów 8, m. 16. -- Telefon 154-99. — Konto rozrachunkowe: Kraków Nr 31.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Romaszkan.

Prenumerata: roczna wydania I. zł 40.—, wydania II. zł 28.—, wydanie III. 16.—, zależnie od ilości i wielkości kolorowych dodatków. Szczegóły w prospektach. Numer okazowy wraz z prospektem za nadesłaniem znaczków pocztowych na kwotę zł 1.25.

Ceny ogłoszeń: strona zł 500.—, $^1/_2$ str. 250.—, $^1/_4$ str. zł 125.—, $^1/_8$ str. zł 65.—, $^1/_{16}$ str. zł 33.— $^1/_{32}$ str. zł 17.—, inne za 1 cm^2 zł 2.—, w tekście 25% drożej, zastrzeżenie miejsca 25% drożej. Wkładka jednokartkowa do całego nakładu zł 400.—, wkładka dostarczona zł 200.—. Fotografie, klisze oraz wszelkie roboty introligatorskie na rachunek klienta. Ogłoszenia kolorowe według specjalnej oferty.

Uwagi ogólne: Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia, o ile nie jest on w zleceniu zastrzeżony. Za zniszczenie oraz zgubę matryc i klisz nie odpowiadamy. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie uprawniają do żądania zwrotu pieniędzy względnie bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Reklamacje wnosić należy w ciągu dni 7-miu od daty ukazania się ogłoszenia lub od daty otrzymania rachunku. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieumieszczenia ogłoszenia bez podania powodów. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Wydawca: H. Piuszkowa, Kraków, Plac Inwalidów 8 m. 16. Copyright by »N. W. M.« Poland.

Drukarnia „Powściągliwość i Praca" w Krakowie, ul. Kazimierza Wielk. 95.